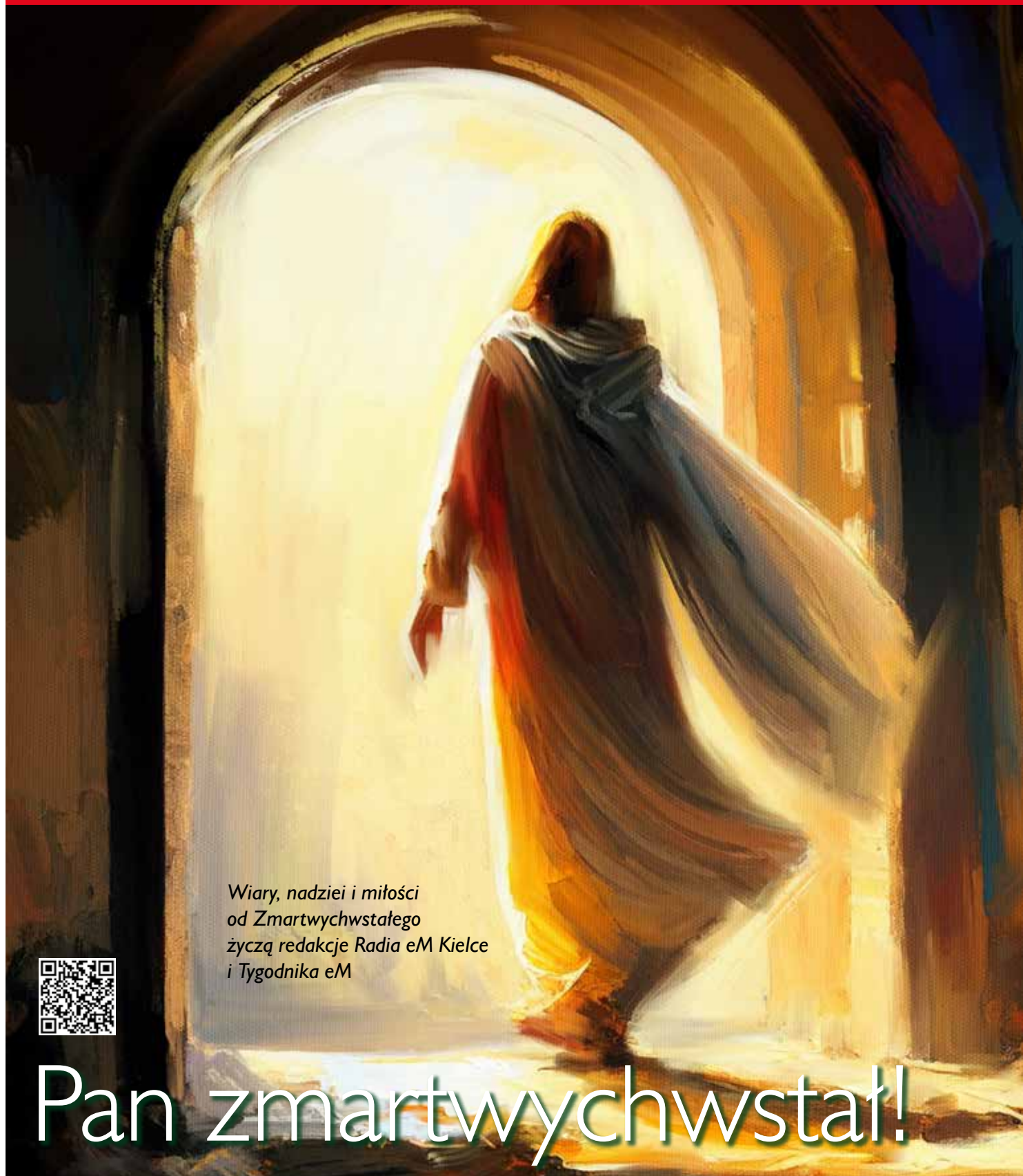




Wiary, nadziei i miłości
od Zmartwychwstałego
życzą redakcje Radia eM Kielce
i Tygodnika eM



Pan zmartwychwstał!



Wielkanoc

Radosnych, pogodnych i zdrowych
Świąt Wielkanocnych,
przepełnionych nadzieją, miłością i wiarą
w Zmartwychwstanie Pana.
Odpoczynku od codziennych trosk,
wiosennego nastroju oraz serdecznych
spotkań w gronie najbliższych
życzy

Anna Krupka

Posel Ziemi Świętokrzyskiej
Prezes Świętokrzyskich Struktur
Prawa i Sprawiedliwości



Z okazji Świąt Wielkanocnych

pragniemy przekazać na ręce mieszkańców Miasta i Gminy Piekoszów
życzenia zdrowia, spokoju i nadziei.

Wielkanoc to czas wyjątkowy, niosący ze sobą głębokie przesłanie odrodzenia,
zwycięstwa życia nad śmiercią, dobra nad złem i światła nad ciemnością.

Niech ten świąteczny okres stanie się dla Państwa okazją do zatrzymania się w codziennym biegu,
do chwili refleksji i budowania tego, co najcenniejsze, bliskości z drugim człowiekiem.

Życzymy, aby w Państwa domach zapanowały radość, miłość i prawdziwe zrozumienie,
a rodzinne spotkania przy wielkanocnym stole napęłniły serca ciepłem i wdzięcznością za to, co mamy.

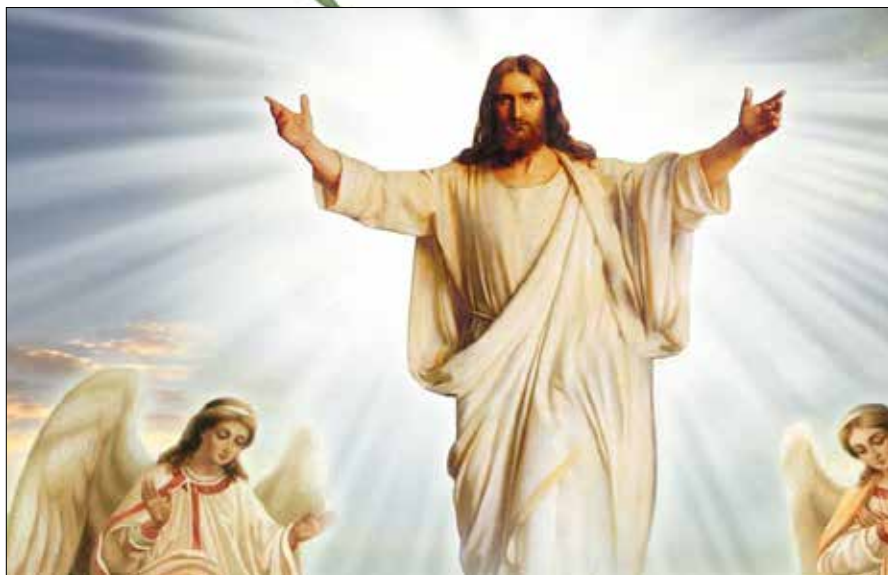
Niech Zmartwychwstały Chrystus umacnia Państwa w codziennych trudnościach,
dodaje sił do realizacji planów i przynosi pokój w sercach.

Niech nadchodząca wiosna, pełna życia i kolorów, przyniesie odnowienie, nie tylko w przyrodzie,
ale i we wzajemnych relacjach, myślach i działaniach.

Wesołego Alleluja

Teresa Jakubowska
Burmistrz Miasta i Gminy Piekoszów

Dariusz Bielicz
Przewodniczący Rady Miejskiej w Piekoszowie



Alleluja! Zmartwychwstał Pan!

Obchodzimy najważniejsze święto w kalendarzu liturgicznym Kościoła – Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Wspominamy zarazem najważniejsze wydarzenie w dziejach ludzkości, które miało miejsce dwa tysiące lat temu w Jerozolimie. Wielkanocną radość rozpoczynamy podczas liturgii Wigilii Paschalnej, czyli Mszy Świętej odbywającej się w sobotę po zmroku, jednak należy ona już do niedzielnych obchodów. Płonący podczas niej Paschał symbolizuje Zmartwychwstałego Chrystusa. O poranku zaś wierni uczestniczą w Mszy Rezurekcyjnej. Świętowanie rozciągnięte jest na oktawę Wielkanocy, czyli kolejne osiem dni.

/ml/



Jubileuszowe świadectwo

Tłumy wiernych przeszły ulicami Kielc w miejskiej Drodze Krzyżowej. Nabożeństwo odbyło się w Wielki Wtorek już po raz 25. Tradycyjnie rozpoczęło się przy kościele św. Wojciecha – najstarszej kieleckiej świątyni – a następnie zgromadzeni przeszli przez centrum miasta na plac św. Jana Pawła II, przy katedrze. Osoby uczestniczące w nabożeństwie podkreślały, że jest to dla nich wieloletnia tradycja i wyjątkowe przeżycie. Pomysłodawcą i inicjatorem tego misterium jest biskup Marian Florczyk, który podkreśla, że nabożeństwo upamiętnia ważne i często tragiczne miejsca w historii Kielc.

/mk/

Biskup we Lwowie

We wtorek, w Bazylice Archikatedralnej we Lwowie, odprawiona została Msza Krzyżma Świętego. Liturgii przewodniczył Biskup Kielecki Jan Piotrowski, a Eucharystię koncelebrował także arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski. Homilię wygłosił Pasterz

reklama

Następny
tygodnik **eM**
11 maja
Zapraszamy do lektury!

Kościoła kieleckiego, który nawiązał do trwającej na Ukrainie wojny. – Jako pielgrzymi nadziei i wierni Kościoła katolickiego nie ustajemy w modlitwie o pokój i w tym kontekście lepiej też rozumiemy Jezusowe przesłanie z Góry Błogosławieństw: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi”, powiedział biskup Jan Piotrowski.

/ml/



CZYŚCIMY, FARBUEMY I ODNAWIAMY

- ODZIEŻ ZE SKÓR LICOWYCH I ZAMSZOWYCH
- KOŻUCHY I FUTRA
- ODZIEŻ SPORTOWA
- INNE WYROBY ZE SKÓRY

NAPRAW,
NIE WYRZUCAJ

KIELCE
ul. Romualda 3

WSZYSTKIE NASZE USŁUGI
OBJEJUJE GWARANCJA JAKOŚCI

uniskor@interia.pl

41 3455843

PHU
TUNISKOR

KW 35-2004

KOŁDREX

50 lat szyjemy
kołdry, poduszki
z pierzyn Klienta.

Pranie pierza.

Zapraszamy. Tanio.

534-222-122; www.koldrex.pl

KW 24-2004

Wydawca:

Radio eM Kielce
Kielce 107,9 FM
Włoszczowa 94,4 FM
Busko-Zdrój 91,8 FM
Święty Krzyż 91,3 FM

Redaktor naczelny:

ks. Karol Rasala
Z-cy redaktora naczelnego:
red. prowadzący Tomasz Natkaniec
Piotr Michałec
DTP: ARTGRAf Radosław Kaszyński

eM Reklama:

www.emkielce.pl/reklama
reklama@em.kielce.pl
tel. 41 368 07 17
facebook.com/radioemkielce
KONTAKT Z REDAKCJĄ: 41 368 04 61

ADRES REDAKCJI: Tygodnik eM Kielce

ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce
tel. 41 368 04 61
tygodnik@em.kielce.pl

*Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń*

Pseudohodowla zamknięta

Prawie setkę psów i kotów trzymanyh w tragicznych warunkach odkryto w nielegalnej hodowli w gminie Sobków pod Kielcami. Zwierzęta były chore, niedożywione, stłoczone w ciasnych klatkach, bez opieki, karmione



resztkami rzucanymi na ziemię. Po zgłoszeniu sprawy przez wolontariuszki, kontrola Powiatowego Inspektoratu Weterynarii potwierdziła dramatyczny stan hodowli. Mimo decyzji o jej zamknięciu, procedury się przeciągały. Dopiero wspólna interwencja wolontariuszek, policji i władz lokalnych pozwoliła zabezpieczyć 60 psów i cztery koty. /mp/

Będzie druga wieża

Kieleccy radni zgodzili się w środę na budowę drugiej 21-kondygnacyjnej wieży przy ul. Panoramicznej, w miejscu dawnego kina Romantica. Inwestycja powstanie w trybie lex deweloper. Początkowo deweloperzy mieli przekazać mia-



stu dwa mieszkania i utworzyć skwer, ale ostatecznie zobowiązali się do remontu klatki schodowej i budowy drogi pożarowej przy SP nr 12 oraz do budowy 40-miejscowego parkingu przy

reklama

KAMIENIARSTWO SOBIERAJ

Górno, ul. Targowa 44

NAGROBKI

KOSTKA

NAPISY NAGROBNE

RENOWACJA NAGROBKÓW

tel. 503 433 630, 41 30 23 404
www.kamieniarstwo-sobieraj.pl



ul. Gosiewskiego. Za inwestycją zagłosowało 19 radnych, przeciw byli Anna Mazur-Kałuża i Dariusz Gacek, a Kamila Wojda-Misiuda wstrzymała się od głosu. /mk/

Konecka – blok stop!

Mieszkańcy Baranówka wygrali – przy ul. Koneckiej w Kielcach nie powstanie blok. Kieleccy radni nie zgodzili się na inwestycję w trybie lex deweloper. Projekt trzypiętrowego budynku z 25 mieszkaniami i parkiem kieszonkowym od początku budził sprzeciw mieszkańców, m.in. ze względu na obawy o wody opadowe i sytuację hydrologiczną. W głosowaniu na sesji nadzwyczajnej (we wtorek, 15 kwietnia) 11 radnych było „za”, a tyle samo „przeciw”, co oznacza, że uchwała nie została podjęta. (Projekt poparła Koalicja Obywatelska, PiS sprzeciwił się). Troje radnych było nieobecnych. /mk/



czajnej (we wtorek, 15 kwietnia) 11 radnych było „za”, a tyle samo „przeciw”, co oznacza, że uchwała nie została podjęta. (Projekt poparła Koalicja Obywatelska, PiS sprzeciwił się). Troje radnych było nieobecnych. /mk/

Przebudują „Ekonomika”

Blisko 17 milionów złotych unijnego dofinansowania otrzyma Miasto Kielce na przebudowę i rozbudowę Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ulicy Langiewicza w Kielcach. Powstanie tam nowy kompleks, w którym młodzież uczyć się będzie praktycznej nauki zawodu. Budynek będzie zaspokajał zapotrzebowanie szkoły na pomieszczenia, w których uczniowie i słuchacze będą się kształcić w warunkach zbliżonych do rzeczywistych na kierunkach: kucharz, cukiernik, technik hotelarstwa i obsługi turystycznej. Projekt ma poprawić dostępność infrastruktury szkolnictwa zawodowego, w tym zawodów



deficytowych w mieście. Całkowita wartość rozbudowy wynosi 29,2 mln zł. /mak/

Wyremontują dach „Śniadka”

Zabytkowy gmach II LO im. Jana Śniadeckiego w Kielcach przejdzie modernizację dachu. Miasto uzyskało na ten cel 420 tys. zł z Ministerstwa Kultury. Trwa przetarg – oferty można składać do 24 kwietnia. Prace obejmą m.in. wymianę pokrycia i więźby dachowej, ocieplenie stropu i nową instalację odgromową. Ekspertyza z 2020 r. wykazała zły stan techniczny dachu. – To inwestycja, która nie tylko zabezpieczy zabytkowy budynek, ale też znacząco poprawi warunki nauki i bezpieczeństwo uczniów oraz całej społeczności szkolnej – mówi Barbara Sipa,



rzecznik prezydent Kielce. „Śniadek” to jedno z najstarszych liceów w Polsce. /mp/

Podzielią miasto?

Radni Koalicji Obywatelskiej chcą podzielić Kielce na dzielnice z własnymi radami i niewielkimi budżetami. Proponowane jednostki pomocnicze – podobne do rad osiedli – miałyby opiniować lokalne inwestycje i szybciej reagować na potrzeby mieszkańców, np. budując place

BANDROWSKI



- Malowanie i szpachlowanie
- Regipsy
- Panele ściennie i podłogowe
- Glazura, terakota, gresy
- Usługi hydrauliczne, elektryczne

tel. 788 806 705
bandrowski.com@gmail.com

KW 34-2004

ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY, PIT-y, KOREKTY KINDERGELD ZASIŁKI NA DZIECI

ROZLICZENIA Z ZAGRANICZNYMI URZĘDAMI SKARBOWYMI

SIS Kancelaria Prawno-Finansowa

UWAGA ZMIANA ADRESU

25-647 Kielce, ul. Częstochowska 21 lok. 2,
(naprzeciw II-go Urzędu Skarbowego)

tel.: 41 249 57 83

kancelariakielce@wp.pl



KW 32-2004

KW 33-2004

zabaw czy drobną infrastrukturę. – Mieszkańcy najlepiej wiedzą, czego potrzebują – argumentuje radny Wiktor Pytlak. Model nie zakłada wyboru burmistrzów dzielnic jak w Warszawie, lecz prostszą formę lokalnej reprezentacji. Pomysł wymaga zmian w statucie miasta. /mp/



Elewi złożyli przysięgę

48 elewów Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej złożyło w sobotę, 12 kwietnia, uroczystą przysięgę w Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w Kielcach. Jednym z nich był



reklama

szeregowy Hubert Pietrzyk. – Ta przysięga jest dla nas nie tylko aktem zobowiązania wobec ojczyzny, ale również symbolicznym momentem, w którym dołączamy do grona obrońców naszego kraju. To wyraz naszego patriotyzmu. W Centrum Przygotowań Do Misji Zagranicznych zdobyliśmy wiedzę, umiejętności i doświadczenie niezbędne do służby wojskowej – zaznaczył. W tym roku w CPDMZ odbyły się już trzy turnusy Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej, wyszkolono ponad 130 żołnierzy. /ar/



Najlepszy w Polsce

Aspirant Kamil Czarnecki z komisariatu w Suchedniowie może pochwalić się nie lada wyczynem – funkcjonariusz był bezkonkurencyjny w XIII Pabianickim Półmaratonie „Wszystko Gra”. Nasz policjant zostawił w tyle swoich rywali, pewnie zdobywając pierwsze miejsce. Na liście startowej wydarzenia, które odbyło

się w niedzielę (13 kwietnia) było ponad tysiąc zawodników z całej Polski. – Trasa biegu prowadziła ulicami Pabianic i wokół miasta, a dystans ponad 21 kilometrów zakończyło 613 osób – wyjaśnia nadkom. Anna Sławińska z KPP w Skarżysku. Policjant wyścig zakończył z czasem 01:23:05. /ar/

Śłuchajcie nas!

Radio eM Kielce przygotowało na wielkanocny czas ciekawy i bogaty w treści program. W Wielką Sobotę polecamy m.in. rozmowę dr Katarzyny Bernat z ks. dr Andrzejem Kwaśniewskim na temat bożogrobców (godz. 18.00) oraz transmisję Mszy Świętej Wigilii Paschalnej z bazyliki katedralnej w Kielcach (20.00). W Wielkanoc oprócz uroczystej transmisji Mszy Świętej (11.00) będzie można posłuchać programów dotyczących śmierci klinicznej, „życia po życiu” oraz zmartwychwstania (8.00 i 16.00) oraz audycji dotyczącej 1000-lecia Królestwa Polskiego (18.00). W poniedziałek wielkanocny warto dowiedzieć się o zwyczajach świątecznych na kieleckiej wsi (8.00). Ponadto w Wielkanoc oraz poniedziałek wielkanocny specjalnie wydane „Bardzo Dobrego Wieczoru”, audycji ks. Pawła Reja z muzyką chrześcijańską (20.00). /pm/

Targi Kielce
exhibition & congress centre

CK Patronat Prezydenta
Miasta Kielce

Partner:

GOTOWE
DŁ. ZAMIESZKANIA

DOM OGRÓD I TY

26-27.04.2025

TARGI KIELCE, UL. ZAKŁADOWA 1
GODZINY: 10.00-17.00

W programie m.in.:

- Salon Domów Modułowych
- Ogólnopolski Kongres Architektów i Projektantów Wnętrz
- Świętokrzyski Festiwal Deweloperów
- Porady architektów
- Nowości, innowacje i technologie
- Aranżacje • Oryginalne łazienki • Nowoczesne kuchnie
- Instalacje wodne i gazowe • Technika grzewcza
- Kwiaty, drzewa i rośliny

dom.targikielce.pl



GOŚĆ SPECJALNY

Darek Stolarz





Ze śmierci do życia

autor: Michał Łosiak

Właśnie obchodzimy najważniejsze wydarzenie w kalendarzu liturgicznym Kościoła – Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Choć wspominamy wówczas powstanie z martwych Pana Jezusa, to również obecnie nie brakuje pięknych przykładów powrotu ze śmierci do życia

„Jego zmartwychwstanie — przez chrzest, który włącza nas w Niego — staje się naszym zmartwychwstaniem”, mówił w 2006 roku Benedykt XVI.

CUDA RÓWNIEŻ DZIŚ

Męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa to jednak nie tylko historyczne wydarzenie; ono ogarnia całą ludzkość wszystkich czasów.

– My w tym roku przygotowujemy wyjątkowy grób z trójwymiarowym efektem ukazującym, że wszyscy jesteśmy w środku, razem z Chrystusem – mówi ks. Mariusz Zakrzewski, rektor kościoła pw. św. Karola Boromeusza w Kiel-

cach. – W tle będzie lekko uchylony kamień, za którym prześwituje życie. W ten sposób chcemy pokazać, że przechodzimy ze śmierci do życia. Bo przecież często jesteśmy w grobie żyjąc tu, na ziemi. Obumiera w nas wiara, relacja z Bogiem i drugim człowiekiem, ale mamy szansę wrócić do życia i poczuć już teraz przedsmak raju – dodaje.

Klasztor na kieleckiej Karczówce, który od ponad czterech wieków góruje nad miastem był świadkiem wielu takich przemian. Zresztą samo to miejsce powstało jako dziękczynienie za ocalenie Kielc od epidemii.

– Kiedy wejdziemy do krużganku kościoła, po lewej stronie ujrzymy krzyż z tabliczką i napisem: „Zostałam wysłuchana”

i podpisem „Matka”. Jest to bardzo tajemnicza tabliczka, a pod krzyżem znajdziemy wiele prośb do Chrystusa. Wielokrotnie w ciągu dnia o każdej porze można spotkać tu ludzi modlących się. Myślę, że to miejsce jest szczególnie uświęcone – podkreśla kapłan i dodaje, że cuda na Karłowcu zdarzają się również dziś.

– Pewien mężczyzna przyjechał do nas niedawno na nocleg i deklarował, że jest niewierzący, ale później zadzwonił i powiedział: „Proszę księdza, dziesiątki lat nie przyjmowałem sakramentów i dziś wiem, że chcę przemienić swoje życie, chcę pójść do spowiedzi”. To miejsce na początku bardzo go przytłaczało. Cisza sprawiała, że nie mógł się tu znaleźć, ale kiedy poszedł do kaplicy, spojrzał na oblicze Chrystusa, coś otworzyło się w jego sercu. To są te niezwykle wydarzenia. Wydarzenia, których doświadczamy na co dzień – przyznaje.

DROGA DO WYZWOLENIA

Jest Niedziela Palmowa. W Bęczkowie odbywa się wyjątkowa Droga Krzyżowa „Ku wolności mojej i twojej” obchodzona w intencji trzeźwości na Górę Radostową. Wśród uczestników nie brakuje osób, które doświadczyły w swoim życiu prawdziwego zmartwychwstania. Pan Ryszard nie pije już od 33 lat. – Problem z alkoholem zaczął się u mnie już w drugiej klasie szkoły zawodowej, kiedy niosłem do domu książkę i nagrodę za najlepszy wynik w nauce. To był początek końca mojego sielskiego życia. Upiłem się do nieprzytomności i spałem gdzieś między Radlinem a Leszczynami. Później, kiedy skończyłem 18 lat, wyjechałem do pracy do Niemiec. Dojrzałem tam bez rodziców. Były pieniądze, dziewczyny, alkohol i śpiew. Po trzech latach wróciłem i trafiłem do Straży Pożarnej, a tam nie brakowało okazji do wypicia i gry w karty. Zacząłem się staczać, odczuła to moja rodzina. Czterdzieści razy lądowałem na izbie wytrzeźwień, miałem dwa wyroki w zawieszeniu i dwie odsiadki, a za znęcanie się nad najbliższymi założoną niebieską kartę. Nie byłem ojcem, nie byłem mężem i nie byłem chrześcijaninem. Urodził mi się syn, ale nie umiałem się z tego cieszyć. Po wielu latach picia odczuwałem lęki, miałem halucynacje – opowiada nasz rozmówca.

TO BYŁ PRZEŁOM

– Kiedy Jan Paweł II przyjechał do Masłowa i poszedłem go zobaczyć, ujrzałem... trzech papieży. Pomyślałem, że to rezultat tak zwanego alkoholowego zespołu odstawienia, więc ruszyłem do sklepu, kupiłem wódkę i już nie wróciłem, bo byłem pijany. To mną wstrząsnęło. Rok później przestałem pić. W 1992 roku wziąłem udział w audiencji ze św. Janem Pawłem II, w której uczestniczyło ponad 130 tysięcy ludzi. Tak się złożyło, że papież uściśnął mi rękę i mam z tego pamiątkowe zdjęcie. To dodało mi sił to walki z nałogiem. Zacząłem pielgrzymować. Wsiedliśmy na rowery i przejechaliśmy przez Polskę, Czechy i Szwajcarię, docierając do La Salette. Następnego roku chodziłem po tych samych ścieżkach co Pan Jezus w Ziemi Świętej. Cały czas trwam przy Bogu i to mnie trzyma – podkreśla.

Nabożeństwo w Bęczkowie odbywa się od 2014 roku. Wówczas powstało Stowarzyszenie św. Jana z Dukli wspierające działania bęczkowskiej parafii. W 2018 roku na górze stanął

krzyż, a cztery lata później powstał pomysł Drogi Krzyżowej, gdzie każda z czternastu stacji nawiązuje do walki z konkretnymi nałogami.

– W 2023 roku stanęły pierwsze figury. Obecnie mamy ich osiem, a zakończonych zostało siedem stacji, więc jesteśmy w połowie realizacji naszego pomysłu – tłumaczy Grzegorz Kaleta, prezes Stowarzyszenia św. Jana z Dukli.

Droga krzyżowa rozmieszczona jest przy drogach, na prywatnych posesjach, jej długość to około pięć kilometrów od kościoła w Bęczkowie, aż na szczyt Góry Radostowej. Każda ze stacji odznacza się ogromną symboliką.

– Przy stacji z płaczącymi niewiastami, poprzez przedstawione tam reklamówki i torby na zakupy, pokazujemy problem uzależnienia od zakupów. Przy stacji ze świętą Weroniką, zwracamy uwagę na tragedię zdrad małżeńskich, rozpadu małżeństw i rodzin, spowodowanych uzależnieniami. Są tam dwie obrączki i rozdarte serce. Z kolei na figurze piątej stacji Pan Jezus ciągnie za rękę młodego człowieka w dżokejce, z telefonem w ręku, a w tle widać napis „Game Over”, czyli koniec gry. Te symbole przemawiają i to był nasz cel – podkreśla Elżbieta Kaleta.

W każdej podstawie poszczególnych stacji wmurowana jest tablica, na której znajdziemy jeden z 12 kroków Anonimowych Alkoholików oraz cytaty z Pisma Świętego. Powstanie Drogi Krzyżowej można wesprzeć. Zainteresowani znajdą szczegóły na stronie www.trzezwosc.diecezja.kielce.pl. ◀

reklama



Z okazji Świąt Wielkanocnych

składam Państwu szczerze życzenia pokoju, wiary i miłości. Życzę, aby nadchodzący czas był przepełniony spotkaniami z rodziną i odpoczynkiem, który doda sił i zmotywuje do podejmowania kolejnych wyzwań, a nadchodząca wiosna wypełni słońcem Państwa życie osobiste i zawodowe.

 **Gmina Miedziana Góra**

Dariusz Stawski
Wójt Gminy Miedziana Góra

KW 30-2004



Bożogrobcy i tradycja

- Bożogrobcy, czyli stróże Grobu Bożego w Jerozolimie, przybyli do Polski w 1163 roku. Swoje centrum mieli w Miechowie. Kim byli?

- Sprowadził ich do nas rycerz Jaksa, który udał się do Jerozolimy na wyprawę krzyżową. Ci trzej pierwsi zakonnicy zamieszkali Miechowie dlatego, że wioska była majątkiem. Fundacja promieniowała na całą Polskę. Z czasem powstało około 40 placówek.

- Jak Bożogrobcy oddziaływali na nasz kraj?

- Wspólnota opierała się na regule św. Augustyna, miała charakter kanoniczny, czyli kapłański i gromadziła duchowieństwo. Miechów stał się miejscem, gdzie można było uświadomić sobie duchowość bożogrobców i atmosferę jerozolimską.

- W Miechowie znajduje się kopia Grobu Bożego w Jerozolimie.

- Miechowska kopia odwzorowuje starożytny kształt Grobu Bożego wybudowanego za czasów cesarza Konstantyna w Jerozolimie. Powstała w XVI wieku. Badania pokazują, że była to pierwsza renesansowa kaplica w Polsce.

- Jaki dorobek piśmienniczy pozostawili Bożogrobcy?

- Badam naukowo około stu starodruków. Są to utwory dotyczące historii, teologii, duchowości i pobożności, czyli przede wszystkim modlitwy, które drukowano i rozdawano podczas na przykład odpustów i innych uroczystości kościelnych ludziom umiejacym czytać.

- O czym pisali w swoich pismach?

- Przytoczę tu dzieło historyczne z XVII wieku: „Miechovia...”. Jego autorem jest ksiądz Samuel Nakielski, pochodzący z Nakła koło Lelowa. Opisuje on historię Bożogrobców w Polsce, a także dzieje zakonu na świecie, a szczególnie w Jerozolimie.

W jego dziele cytowane są obficie dokumenty, które dziś

już nie istnieją - umieszczał je obok swojej narracji. Obecnie stanowią niewyczerpane źródło do dalszych badań. W piśmiennictwie Bożogrobcy utrwalili swoje przeżywanie wiary i kultury chrześcijańskiej, bo wiara zawsze tworzyła cywilizację.

- Co zawdzięczamy Bożogrobcom?

- Na przykład zapoczątkowali ubieranie w kościołach grobów Pana Jezusa. Dziś ten zwyczaj obecny jest nawet w najmniejszych wiejskich parafiach. W kazaniach podejmowali tematykę Grobu Bożego i Zmartwychwstania Pańskiego, podkreślając Jego wymiar odkupieńczy. W taki sposób budowali kulturę chrześcijańską. Przykładem może być zachowane dzieło autorstwa Wacława Mirkiewicza. Jest to starodruk z lat 60. XVIII wieku, w którym zebrał świadectwa starożytne i średniowieczne, dotyczące pobożności wobec Grobu Bożego w Jerozolimie.

- Dlaczego Wielka Sobota jest świętem Bożogrobców?

- W Wielką Sobotę ciało Pana Jezusa pozostawało w grobie. Uzupełnię, że obecni Bożogrobcy są różni od tych, o których mówię. Tamci byli zakonnikami, współcześni są stowarzyszeniem tworzonym głównie przez świeckich. Łączy ich jednak kult Grobu Bożego w Jerozolimie. Staropolscy Bożogrobcy mieli jeszcze święto w trzecią niedzielę wielkanocną oraz niedzielę jesienną, którą dziś nazywamy Chrystusa Króla. W tym dniu głoszone kazania między innymi o sądzie, nagrodzie i karze, a Bożogrobcy śpiewali pieśni o zmartwychwstaniu. Kult Grobu Bożego profilował działalność kaznodziejską, duszpasterską, piśmienniczą i naukową Bożogrobców. Zachęcam do nawiedzenia Grobu Bożego w Miechowie i ożywienia wiary w zmartwychwstanie Pańskie.

- Dziękuję za rozmowę. ◀

Więcej w audycji w Wielką Sobotę, 19 kwietnia, o godz. 18 w Radiu eM Kielce.



„Prawdę mówiąc” - poranna rozmowa Radia eM
od poniedziałku do piątku godz. 8.40. Zaprasza dr Katarzyna Bernat



KIELCE 107,9 FM
BUSKO-ZDRÓJ 91,8 FM
ŚWIĘTY KRZYŻ 91,3 FM
WŁOSZCZOWA 94,4 FM

Jak dawniej świętowano...

Wielkanoc to dla chrześcijan najważniejsze święto. Jesteśmy wdzięczni za mękę, śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa. Od wieków uroczystości spędzamy ten czas wraz z całymi rodzinami. Czy jednak wszystkie tradycje przez te lata przetrwały?

autor: Maria Karyś

Wielkie przygotowania, sprzątanie i krzątanie się po kuchni są niezmiennie od lat. Jednak dawniej ten proces zaczynał się nieco wcześniej, bo jeszcze przed Niedzielą Palmową. Dodatkowo te porządki miały podwójne znaczenie.

DLACZEGO TRZY GAŁĄZKI?

– W prawdziwym, tradycyjnym domu zawsze na święta musiało być czysciuteńko. Sprzątanie miało też za zadanie... przegonić złe duchy, smutek czy choroby. Dlatego myto okna, wietrzono wszystkie izby i pościel, robiono generalne porządki. Uważano, że razem ze Zmartwychwstałym Jezusem i nadchodzącą wiosną wpuszczana jest do domu radość, dobra energia i błogosławieństwo Pana Jezusa – wyjaśnia Katarzyna Korus, dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej.

Po gruntownych porządkach należało przygotować palemkę z naturalnych produktów. W województwie świętokrzyskim, według twórców ludowych, tradycyjna palma powinna być złożona z trzech gałązek wierzy z baziami, trzech gałązek barwinku i przeplatana kolorem fioletowym.

– Trzy gałązki oznaczały trzy dni Męki Pańskiej, a kolor fioletowy symbolizował cierpienie Pana Jezusa. Co więcej, tradycja nakazuje zjeść jednego bazia już po święceniu, a to ustrzeże nas przed bólem gardła i chorobami górnych dróg oddechowych – wyjaśnia Małgorzata Krzywdą, kierownik Parku Etnograficznego w Tokarni.

BABA MUSI BYĆ!

Na święta dużo wcześniej przygotowywano wędliny, wyroby swojskie, pieczono różne wypieki. Od lat na stołach wielkanocnych króluje także baba.

– Babka wielkanocna była przygotowywana w specjalny sposób i mogła ją upiec wyłącznie kobieta. Gospodyni zamykała się w kuchni i przez wiele godzin drewnianą pałąk ucierała żółtka, przesiewała mąkę i przygotowywała babkę, ale nie jedną, a kilka, ze względu na liczne rodziny. Ponadto ten wypiek miał być też symbolem jej umiejętności: jeśli babka wyszła smaczna, to gospodyni też była odpowiednia. A żeby smakowało nam jeszcze bardziej, po wypieku należało wyjąć ciasto na pierzynę, aby nie opadło i dopiero później ją lukrowano – opowiada dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej.

W CISZY...

– W Wielkim Tygodniu nie wolno było młócić cepami, absolutnie zakazywano prania, a tym bardziej hałasowania, bo to zwiastowało gradobicie albo uderzenie pioruna. W kościele obrzędy zaczynały się od środy, kiedy to gaszono światło, a ksiądz uderzał brewiarzem o pulpit na znak nadchodzących obrzędów Męki Pańskiej. Z kolei mężczyźni chodzili po wiosce hałasując kołatkami i gałęziami, co miało wygonić złe duchy i sprawić, że wieś odżyje – tłumaczy kierownik Parku Etnograficznego w Tokarni.

– W Wielki Piątek mężczyźni wychodzili przed wschodem słońca i ustawiali na swoich polach krzyże, aby uchronić je przed zarazą – mówi Małgorzata Krzywdą.



– Również w piątek w domach zasłaniano lustra, aby ustrzec domowników od próżności. Tego dnia ludzie spożywali tylko chleb i wodę. A w Wielką Sobotę święcono wodę i ogień. Woda miała zmyć całe zło i nieszczęścia z domowników czy pola, natomiast ogień miał wskrzesić tę nową siłę, chronić ludzi i strzec domowego ogniska – zdradza Katarzyna Korus.

Pokarmy dawniej święcono na obrusach, na nich umieszczano także ziemniaki, by przyniosły jak najlepsze plony. Później, kiedy wprowadzono koszyczki, ich zawartość wyglądała podobnie do dzisiejszych. Nieco inaczej wyglądał śmigus-dyngus. Każda panna cieszyła się, kiedy została oblana, bo to oznaczało powodzenie u płci przeciwnej. Zdarzało się także, że pod osłoną nocy okna zostały zamalowane wapnem na białą. To jednak nikomu nie przeszkadzało, a wręcz przynosiło dużo radości. Wielki Tydzień od zawsze był czasem przygotowań do wielkiego święta, który obfitował w różnorakie zwyczaje i obrzędy. Wiele z nich, szczególnie na kieleckiej wsi, przetrwało do dziś. ◀



Jajka, żurek, babki, mazurki... Takie pyszności co roku pojawiają się na naszych stołach w Wielkanoc. A jak to było kiedyś?

Wielkanoc na naszych stołach

Symboliczne pogrzeby śledzia i żuru, baby i mazurki wypiekane według specjalnej receptury... Nasza tradycja związana z pożywieniem w okresie Wielkanocy była bardzo bogata. I czerpiemy z niej do dziś.

POŻEGNANIE WIELKIEGO POSTU

Na stole wielkanocnym nie mogło zabraknąć żuru i to w bogatym wydaniu: zawierał bowiem kielbasę, boczek, jaja. W okresie Wielkiego Postu także go jadano, jednak w znacznie skromniejszej wersji.

– Była to woda na zakiszzonej, żytniej mące z dodatkiem ziemniaków. W Wielkim Poście jadano wszak bardzo skromnie i po tak wielu dniach wyczekiwania, ludzie nie mogli doczekać się obfitych posiłków. Dlatego więc organizowano symboliczny „pogrzeb żuru”. Żur wlewano do garnka, dodawano do niego różne nieczystości – nawet popiół – i zakopywano, albo „przypadkowo” oblewano jakąś osobę – opowiada Katarzyna Korus, dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej.

Symbolicznym zakończeniem postu było też „wieszanie śledzia”. – Była to ryba wycięta z kartonu lub papieru i jej ości wieszano na nitce na drzewie. Miał być to znak, że mamy już dość śledzia i postnego jedzenia oraz że przyszła pora obfitości – wyjaśnia Katarzyna Korus.

Tuż po zakończeniu Wielkiego Postu przychodzi czas na święcenie pokarmów. I choć obecnie trudno wyobrazić sobie święconkę bez wielkanocnego koszyczka, to dawniej jedzenie zawijano po prostu w... chustę.

– A na wierzch chusty kładziono... ziemniaki. Wszystko po to, by pokarmów nie porwał wiatr. Później sadzono te ziemniaki i wierzono, że pięknie obrodzą. W nawiązaniu do dawnej białej chusty, dziś używamy białej serwetki, kładzionej na dno koszyczka. A na nią trafiają artykuły, z których później przyrządzamy tradycyjne wielkanocne śniadanie – wyjaśnia Małgorzata Krzywdą, kierownik Parku Etnograficznego w Tokarni.

Jakie pokarmy wkładano do wielkanocnego koszyczka? Oczywiście przede wszystkim jajka, zwykle bogato zdobione i będące znakiem nowego życia.

– Był tam także baranek wielkanocny, często z cukru, ale nie-rzadko też wypiekany. Symbolizuje on do dziś Jezusa Chrystusa i Zmartwychwstanie. Oprócz tego pojawiała się wędlina, kielbasa, z których przyrządzamy później żurek, barszcz biały. Także sól, pieprz, nabiał i miód gwarantujący dostatek – dodaje Krzywdą.

COŚ NA SŁODKO...

W trakcie Wielkanocy na nasze stoły trafia także mnóstwo ciast. Bez mazurka czy babki wielkanocnej trudno wyobrazić sobie prawdziwe biesiadowanie. I tak też dawniej osładzano sobie święta.

– Wśród tych wypieków nie mogło zabraknąć tradycyjnej baby. Tę wyrabiano bardzo starannie i robiły to jedynie gospodynie. Zamykały się wtedy w kuchni i zaczynały długi proces. Przesiewały pszenną mąkę, ucierały jaja, był to cały ceremonial. Później babę kładziono na pierzynie, by mogła wystygnać w warunkach „luksusowych”. Na koniec ją lukrowano, a smak wypieku świadczył o umiejętnościach kulinarnych gospodyni – mówi Katarzyna Korus.

Na Wielkanoc dom musiał pachnieć ciastem i obfitością, tak mocno celebrowaną po długim poście.

– Dawniej ciasta pieczono jedynie na wyjątkowe okazje, w tym oczywiście święta. Tradycyjnymi wielkanocnymi wypiekami były także mazurki. Oprócz tego serniki, wypiekane baranki czy koszyczki. Współcześnie nie brakuje i nowych pomysłów na wielkanocne ciasta – pojawiają się zielone mchy, ciasto cytrynowe, marchewkowe, bajaderki – wylicza Małgorzata Krzywdą.

Bogactwo dań i wypieków na Wielkanoc jest od pokoleń ogromne. Warto skorzystać z niego w tym wyjątkowym czasie. ◀

Rozświetlają drogę Zmartwychwstałemu

*Już od ponad stu lat w Koprzywnicy,
po Wigilii Paschalnej w Wielką Sobotę,
słupy ognia rozświetlają drogę
Zmartwychwstałemu Chrystusowi*

Wyjątkowa procesja rezurekcyjna w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Koprzywnicy, w powiecie sandomierskim, podczas której można obserwować bziuki, co roku przyciąga prawdziwe tłumy i dzieje się tak już od wielu lat.

CO TO TAKIEGO?

Bziuki, bądź bziukanie – bo tak nazywane są widowiskowe pokazy wzbijania się w powietrze słupów ognia, prezentowane przez strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Koprzywnicy – to unikatowy w skali całego kraju zwyczaj. Choć jego pochodzenia nie znamy do końca, tradycja ta jest pieczołowicie przekazywana z pokolenia na pokolenie wśród koprzywnickich druhów. Strażacy biorący udział w procesji wydmuchują na płonące pochodnie naftę z ust, rozświetlając drogę księdzu niosącemu monstrancję. Na czele procesji rezurekcyjnej wierni niosą krzyż. W procesji, odbywającej się na zakończenie Eucharystii, uczestniczą mężczyźni ze sztandarami i figurą Patronki parafii, za którymi podąża kilkudziesięcioosobowa orkiestra dęta działająca przy miejscowej OSP. Całą procesję rozpoczynają salwy armatnie, za które odpowiedzialni są przedstawiciele Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej.

Z POKOLENIA NA POKOLENIE

Zgodnie z tradycją, bziukać mogą tylko strażacy ochotnicy z Koprzywnicy. Każdego roku podczas procesji rezurekcyjnej słupy i kule ognia wydmuchuje od czterech do sześciu strażaków.

„Przedemną bziukali – nauczyłem się od dziadka, pradziadka – i tak przechodziło to z pokolenia na pokolenie. Bierzymy naftę do ust, wydmuchujemy ją na zapaloną

pochodnię i przy tym jest podskok do góry... Trzeba bardzo mocno dmuchać – z wiatrem, nie pod wiatr – żeby ogień się nie cofnął i będzie dobrze”, relacjonują w materiałach dostępnych w internecie strażacy z Koprzywnicy.

DLACZEGO BZIUKAJĄ?

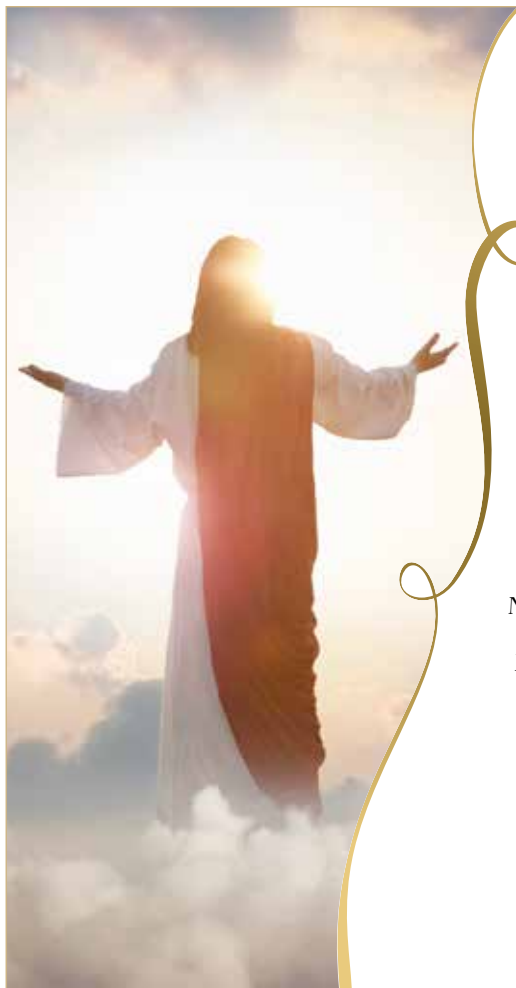
Badania nad tradycją bziuków prowadziła w ubiegłym roku Kinga Kędziora-Palińska, etnolog i antropolog kultury z Muzeum Zamkowego w Sandomierzu, która zrealizowała projekt badawczy „Koprzywnickie Bziuki, tożsamość regionalna i niematerialne dziedzictwo kulturowe”.

– Zwyczaj ten odgrywa bardzo ważną rolę w życiu lokalnej społeczności. Jak wspominają najstarsi mieszkańcy Koprzywnicy, bziuki były tutaj od zawsze. Najstarsze wzmianki dotyczące straży – a dokładnie Towarzystwa Ogniwego – pochodzą z 1820 roku, kiedy to wspomniane jest ono w miejscowych księgach. Ochotnicza Straż Pożarna w Koprzywnicy istnieje już ponad sto lat, co świadczy o długiej tradycji. Mieszkańcy wspominają, że już ich rodzice, a nawet dziadkowie uczestniczyli w tej procesji, co sięga czasów I wojny światowej i dwudziestolecia międzywojennego – opisuje badaczka.

Wyniki badań opisujących unikatową tradycję bziuków dostępne są na stronie internetowej: <https://antropologawterenie.pl>. Zawierają one m.in. relacje najstarszych mieszkańców Koprzywnicy dotyczące kultywowania tego zwyczaju. Badania zostały dofinansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Według legend „bziukanie” może być kontynuacją przedchrześcijańskich obrzędów. Parafia Matki Bożej Różańcowej w Koprzywnicy została wybudowana na wzgórzu, na którym przed wiekami znajdowała się pogańska świątynia, gdzie czczono ogień.

W 2021 roku koprzywnickie bziuki zostały wpisane na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO. Procesja rezurekcyjna wokół kościoła odbywa się tam cyklicznie po Wigilii Paschalnej w Wielką Sobotę. ◀



Drodzy Przyjaciele

Misyjnego Dzieła Diecezji Kieleckiej

**Regina Caeli laetare,
Alleluja - Królowo nieba wesel się, Alleluja!**

Życząc wszystkim ufności i miłości na wzór Maryi, byśmy wraz z Nią autentycznie mogli celebrować największe Tajemnice naszej wiary. Zmartwychwstały czyni z naszego życia nieustające święto. Niech blask Wielkiej Nocy oświecła wszystkie chwile naszego życia i służby dla Pana.

Niech każda modlitwa zanoszona w tym szczególnym Roku Jubileuszu czyni nas
PIELGRZYMAMI NADZIEI.

Niech każde cierpienie ofiarowane w intencji tych, którzy nie znają jeszcze Chrystusa
zaowocuje poznaniem Prawdy i Miłości.

Niech każda ofiara złożona otwartym i czystym sercem będzie pomocą misjonarek i misjonarzy w realizacji tak wielu pięknych dzieł, które wykonują każdego dnia.
Niech ich trud i poświęcenie wsparte Waszą modlitwą i ofiarą, przyczynią się do budowania Królestwa Bożego.

Wdzięczny za wszelkie dobro, z darem modlitwy

Ks. Łukasz Zygmunt
Dyrektor Diecezjalny Papieskich Dziel Misyjnych
Wielkanoc 2025

Drodzy Słuchacze i Czytelnicy.



Będziemy niezwykle wdzięczni, jeśli w ten szczególny świąteczny czas uznacie, iż nasza praca jest dla Was ważna i przynosi Wam wiele pożytku. Z tym większą radością przyjmiemy Wasze wsparcie, o które prosimy, i które pozwala nam choćby na to, by od ponad 16 lat wydawać Tygodnik eM. Serdecznie dziękujemy za każdą złotówkę i życzymy wesołych, obfitych, a przede wszystkim spędzonych blisko Jezusa Zmartwychwstałego Świąt Wielkanocy.

DOWÓDPOKWIOTOWANIE DLA ZLECENIODAWCY	nr rachunku odbiorcy	18 1910 1048 2782 9908 8260 0002														
	odbiorca	RADIO EM KIELCE 25-333 KIELCE UL. SIENKIEWICZA 2														
	tytuł															
	zleceniodawca															
	tytuł															
	tytuł															
	tytuł															
	tytuł															
	tytuł															
	tytuł															
nazwa odbiorcy		RADIO EM KIELCE														
nazwa odbiorcy od		25-333 KIELCE UL. SIENKIEWICZA 2														
nr rachunku odbiorcy		1 8 1 9 1 0 1 0 4 8 2 7 8 2 9 9 0 8 8 2 6 0 0 0 2														
waluta		W X PLN														
kwota																
nr rachunku zleceniodawcy (przelew) i kwota słownie (wpłata)																
nazwa zleceniodawcy																
nazwa zleceniodawcy c.d.																
tytuł		DAROWIZNA NA CELE KULTU RELIGIJNEGO														
tytuł od																
opłata		06														
pieczęć, data i podpis(ły) zleceniodawcy																

Historia o miłości, trudnych wyborach, chorobie i... muzyce. „Nathalie” to powieść autorstwa Tomasza Natkańca, redaktora prowadzącego Tygodnik eM Kielce. Zapraszamy do lektury wywiadu poświęconemu tej książce

„Nathalie”

audiobook dla naszych Patronów

- Czy będę miała rację mówiąc, że „Nathalie” to powieść o miłości?

- Tak. Miłości, która zwycięża wszystko. To historia o kobiecie, która na starcie życiowym ma same atuty: jest niezwykle utalentowana, świetnie wykształcona, słiczna i dobra. Ale bardzo szybko przestaje być kolorowo.

- Z powodu jej męża, Wojtka.

- Poznają się będąc młodymi ludźmi, na obozie harcerskim, zachowują w sobie bez pamięci. Wkrótce okaże się, że Nathalie, bo tak mówi do niej Wojtek, nie wie o swoim mężu rzeczy fundamentalnej. Dowie się o niej dopiero po ślubie. Wtedy zaczną się schody.

- Główna bohaterka to pianistka. Ma nietypową cechę: odbiera rzeczywistość niejako poprzez muzykę.

- Natalia jest niezwykle wrażliwą kobietą i w dodatku synestyczką. Rzeczy które widzi, często kojarzą jej się z konkretnymi utworami muzycznymi. Na przykład kiedy w Bieszczadach podziwia widok z Bukowego Berda, zawsze słyszy konkretny fragment II Koncertu Fortepianowego Siergieja Rachmaninowa. Bardzo często, gdy brakuje jej słowa, używa terminów muzycznych. Ona jest wypełniona muzyką, tak jak książka. Czytając ją, warto słuchać tego, czego słucha Nathalie. To dopełnia obrazu jej osoby.

- Wróćmy do Wojtka. Zdradźmy, że cierpi na schizofrenię. Natalia musi nauczyć się żyć z jego chorobą.

- Kiedy bohaterowie poznają się, Wojtek jeszcze nie wie, iż jest schizofrenikiem. Gdy się dowiaduje, nie przyznaje się Natalii do tego. Boi się, że z nim zerwie. Więc biorą ślub i wtedy zaczyna się dramat, bo choroba wychodzi na jaw, a Natalia staje przed pytaniem: co dalej? Jak żyć ze schizofrenikiem, mając dwoje dzieci? Czy ich ojciec nie zrobi im krzywdy? Lub sobie? Ale czy sobie poradzi - niech czytelnik sam się przekona.

- Mimo tego wszystkiego, w książce nie brakuje humoru, choćby w relacjach między nią, a jej synową - Nicole.

- Mam nadzieję, że tak jest, bo Natalia ma ogromne poczucie humoru, Wojtek zresztą też, co na pewno pozwala im przetrwać najgorsze chwile.

- To Natalia jest narratorką w twojej powieści. Czy to trudne, pisać z punktu widzenia kobiety?

- To było najtrudniejsze wyzwanie, trudniejsze niż opanowanie warstwy muzycznej i poznanie świata schizofreników. Dlatego,



zanim książka ukaże się drukiem, daję ją do przeczytania każdej kobiecie, która zechce poznać Natalię i odpowiedzieć na pytanie, czy jej zachowania są wiarygodne (śmiech).

- Kiedy możemy spodziewać się „Nathalie” w księgarniach?

- Pewnie by już w nich była, gdyby moi wewnętrzni recenzenci nie przekonywali mnie, iż jest gotowym scenariuszem na świetny film. Posłałem ją więc do przeczytania mojemu koledze, Andrzejowi Goldzie, znakomitemu scenarzyście. Bardzo mu się spodobała, ale stwierdził, że aby zrobić z niej serial (a to sugerował), trzeba rozbudować historię Natalii. I tak wpadłem na pomysł opowiedzenia o jej życiu z punktu widzenia ojca bohaterki oraz samego Wojtka. W rezultacie powstała trylogia, której „Nathalie” jest pierwszą częścią. Już napisane „Tatko” oraz „Wojtek” dopełniają jej historię. Z nich dowiadujemy się o Natalii rzeczy, które ona sama ukryła, których sobie nie uświadamiała albo niewłaściwie zinterpretowała. W tej chwili jestem w trakcie zgrywania szczegółów w tych powieściach, bo nie może być tak, że w „Nathalie” ojciec Wojtka ma na imię Paweł, a w „Wojtku” - Jan (śmiech). Gdy wszystko będzie gotowe, zaproponuję wydawnictwom wszystkie trzy części na raz.

- A póki co możemy posłuchać „Nathalie” w odcinkach w aplikacji Patronite Audio, w zakładce Radia eM. Sam ją tam czytasz...

- Tak, zatem może być różnie (śmiech). Niemniej jednak - zapraszam. Poznajcie Państwo Nathalie, bo to moim zdaniem fascynująca kobieta. Na stronie patronite.emkielce.pl znajdziecie pierwszy, darmowy odcinek

- Dziękuję za rozmowę. ◀



Dla zdrowia i społeczeństwa



Tomasz Dulny, wicestarosta kielecki

Rozmowa z Tomaszem Dulnym, wicestarostą kieleckim.

Starostwo buduje w Łagowie dom dla rodziny zastępczej. To nowe podejście do kwestii zapewnienia opieki potrzebującym jej dzieciom.

Kontynuujemy dobrą politykę ochrony zdrowia i polityki społecznej. Rzeczywiście, w Łagowie powstaje placówka opiekuńczo-wychowawcza, w której dzieci będą mogły czuć się bezpieczne i rozwijać w sprzyjających warunkach. Zależy nam, aby ten dom był czymś więcej niż tylko miejscem zamieszkania. Będzie w nim mieszkać 14 osób. Inwestujemy tam 5,7 miliona złotych. Z dofinansowania rządowego uzyskaliśmy cztery miliony. Nasz projekt jest w pewnym sensie wyjątkowy, ponieważ tworzymy praktycznie idealne warunki,

dajemy tej rodzinie dwukondygnacyjny budynek z placem zabaw, garażami i wszystko jest na najwyższym poziomie.

Nowa jakość następuje również w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka.

Placówka znalazła się w Krajowej Sieci Onkologicznej. To pozwoli na kontynuowanie rozwoju szpitala. Dzięki kilku latom przygotowań, przy ulicy Prostej przeprowadzamy wysokospecjalistyczne zabiegi onkologiczne dla kobiet. Nadzór nad tym projektem sprawowało Świętokrzyskie Centrum Onkologii. Zaczynaliśmy od diagnostyki, a teraz pacjentki z powiatu kieleckiego mogą liczyć na kompleksową opiekę. Realizujemy skomplikowane operacje, włącznie z rekonstrukcją piersi.

Rozwojowi szpitala służą też prowadzone tam inwestycje.

Zainwestowaliśmy około ośmiu milionów złotych. Otworzyliśmy nową pracownię endoskopii, doskonale wyposażoną salę zabiegową i wybudzeniową. Zakończył się również remont dachu dwóch budynków.

Wiele dzieje się również w Szpitalu Powiatowym w Chmielniku.

Postęp prac na budowie jest znaczący. Kończy się betonowanie fundamentów głównego budynku. Największym wyzwaniem jest prowadzenie prac budowlanych bez zakłócania codziennej pracy szpitala. Planowany termin zakończenia inwestycji to koniec 2026 roku i na razie, nic nie wskazuje na jego przesunięcie.

Dziękuję za rozmowę.



STAROSTWO POWIATOWE W KIELCACH

Wesołego
Alleluja



Zmartwychwstanie Chrystusa to czas nadziei, miłości i odrodzenia.

Niech radość płynąca z tego wielkiego wydarzenia wypełni

Wasze serca pokojem i umocni w wierze.

Życzymy, aby Święta Wielkanocne były pełne
Bożego błogosławieństwa, rodzinnego ciepła
i wzajemnej życzliwości.

Niech Zmartwychwstały Chrystus obdarza Was zdrowiem,
siłą i łaską na każdy dzień.



Jacek Kuzia
Przewodniczący
Rady Powiatu w Kielcach
wraz
z Prezydium Rady Powiatu



Tomasz Pleban
Starosta Kielecki
wraz
z Zarządem
Powiatu w Kielcach

Tysiąc lat Królestwa Polskiego



- Mija tysiąc lat od koronacji Bolesława Chrobrego. Jakie miała wówczas znaczenie?

- Koronacja była bardzo ważnym aktem świeckim i sakralnym. Odbywała się za zgodą papieża. Bolesław Chrobry to pierwszy polski władca, który otrzymał koronę i został namaszczony. Obrzęd odbywał się w kościele. Wówczas była to archikatedra gnieźnieńska. Akt koronacji polegał nie tylko na nałożeniu korony na głowę władcy oraz wręczeniu insygniów królewskich (miecza, który był symbolem władzy i sprawiedliwości, jabłka królewskiego i berła). Był także obrzędem namaszczenia olejami świętymi i usankcjonowaniem pochodzenia władzy królewskiej od Boga. W ówczesnej Europie pozycja króla była bardzo wysoka. Oznaczała niezależność, pełną samodzielność oraz wielkość państwa, którym kierował taki władca. Dla Bolesława Chrobrego koronacja stanowiła ukoronowanie ponad 30-letnich rządów oraz pokaz jego siły i pozycji w Europie. Uroczystość odbyła się tuż przed Wielkanocą, prawdopodobnie 18 kwietnia 1025 roku.

- Bolesław Chrobry uważany jest za władcę wybitnego. Dlaczego?

- Był pierworodnym synem Mieszka I z pierwszego małżeństwa. Po przejęciu władzy w 992 roku, zaczął rozwijać państwo terytorialnie i wzmacniać wewnętrznie. Bolesław miał bardzo dobre relacje z cesarzem niemieckim Ottonem III, który widział w nim władcę całej Słowiańszczyzny.

- Wydarzeniem tamtych czasów był zjazd gnieźnieński w tysięcznym roku.

- Otton III przybył do Gniezna, aby nawiedzić grób świętego Wojciecha. Kilka lat wcześniej Bolesław przyjął na swój dwór do Gniezna uciekającego z Czech biskupa Wojciecha, który podjął misję chrystianizacyjną w Prusach, gdzie poniósł męczeńską śmierć. Bolesław wykupił jego ciało i pochował je w katedrze gnieźnieńskiej. Wojciech został kanonizowany na synodzie rzymskim w 999 roku. Cesarz Otton III przybył więc pokłonić się relikwii męczennika, bo kiedyś znał go osobiście. Podczas wizyty złożył ze swojej głowy diadem cesarski i nałożył na głowę Bolesława, co było uznaniem jego pozycji. Otton podarował Bolesławowi włócznię św. Maurycego, używaną przy koronacjach władców niemieckich. Chrobry zrewanżował się podarowując relikwię w postaci ramienia św. Wojciecha i dodatkowo trzystu pancernych wojów, co pokazuje chęć współpracy militarnej. Po śmierci Ottona III kolejni władcy niemieccy rozpoczęli jednak wojny z Bolesławem.

- Koronacja na króla Polski była zwieńczeniem życia i panowania Bolesława Chrobrego.

- Tak, ona wprowadzała do pierwszej ligi władców europejskich. Jak wspomniałam, była także obrzędem sakralnym pokazującym, że władza pochodzi od Boga. Koronowany brał odpowiedzialność za państwo i poddanych. Po śmierci Bolesława, w tym samym 1025 roku, na króla koronował się jego syn Mieszko II. Do XIV wieku mamy tylko trzy koronacje i wszystkie odbywały się w XI wieku: Bolesława Chrobrego, Mieszka II i Bolesława Śmiałego. Następna miała miejsce dopiero w 1320 roku - Władysława Łokietka.

- Mija tysiąc lat od tej koronacji. Czy dziś ma ona dla nas znaczenie?

- Musimy pamiętać, że już wówczas byliśmy państwem silnym, niezależnym, liczącym się partnerem do rozmów w Europie. To dziedzictwo daje nam tożsamość i dumę narodową, o to musimy dbać.

- Dziękuję za rozmowę. <

Więcej w Wielkanoc i w audycji „Historia na fali”
w czwartek, 24 kwietnia,
godz. 20 w Radiu eM Kielce.



Historia na fali

czwartek godz. 20
Zaprasza dr Katarzyna Bernat

eM
RADIO

KIELCE 107,9 FM
BUSKO-ZDRÓJ 91,8 FM
ŚWIĘTOKRZYŻ 91,3 FM
WŁOSZCZOWA 94,4 FM

Wrażliwość to siła, nie słabość

rozmowa z Maciejem Burszteinem



Maciej Bursztein

Przedsiębiorca, współwłaściciel marki „Dafi”, społecznik, prezes fundacji Perspektywy i radny miasta Kielce. Z jednej strony zarządza dużą firmą, z drugiej – angażuje się w działalność społeczną. W świątecznej rozmowie opowiada o tym, co napędza go do działania, jak buduje się zaufanie w dużym biznesie i czego chciałby życzyć kielczanom na święta.

Redakcja: Panie Macieju, łączy Pan kilka ról – jest Pan przedsiębiorcą, radnym, ale też zaangażowanym społecznikiem. Skąd w Panu ta energia?

Maciej Bursztein: Z ludzi. Z obserwowania, jak coś, co wspólnie robimy, ma sens. Jak firma się rozrasta i tworzymy nowe miejsca pracy na świętokrzyskim rynku, jak ściągamy z powrotem zdolnych ludzi do Kielc – a takich historii w Dafi mamy już sporo na koncie. Po spotkaniu z mieszkańcami, kiedy uda się załatwić ważną dla nich sprawę. Jak młodzi na zajęciach sportowych, które wspieramy, zapomina o telefonach i po prostu żyje. Przyznaję też, że mam ogromną słabość do seniorów i lubię każde z nimi spotkanie, bo tam doświadczenie idzie w parze ze spokojem. To są momenty, które ładują akumulatory mocniej niż kawa.

Redakcja: Fundacja Perspektywy to jedno z Pana „dzieci”. Jak się zaczęła ta historia?

Maciej Bursztein: Od potrzeby. Zauważyłem, że wokół mnie jest masa wartościowych ludzi, którzy chcą się dzielić wiedzą, wrażliwością, doświadczeniem, a z drugiej strony są ci, którzy tego potrzebują. Fundacja powstała po to, by ich połączyć. Dziś mogę już zdradzić, że przygotowujemy wyjątkowe wydarzenie dla całych rodzin i będziemy mieli również niespodziankę dla seniorów. Niebawem kolejna edycja „Sztuki pomagania” i z pewnością powrócą kwestie przedsiębiorcze oraz rozwoju regionu, bo mamy tu ogrom niewykorzystanego potencjału.

Redakcja: Mówi Pan o łączeniu. To też się dzieje w Pana biznesie?

Maciej Bursztein: Zdecydowanie. Współprowadzę firmę, która zatrudnia blisko 500 osób. To ogromna odpowiedzialność. Są u nas osoby, które pracują od początku, i są takie, które dopiero wchodzą na rynek. Szanuję jedno i drugie. Młodzi przynoszą świeżość, starsi – mądrość i pokorę. Jeśli potrafisz ich wysłuchać i naprawdę zaufać – dzieją się dobre rzeczy. Firma to nie Excel. To ludzie. Podobnie jest zresztą w fundacji i w mieście.

Redakcja: Zasiada Pan też w Radzie Miasta Kielce. Jak Pan łączy tę funkcję z działalnością społeczną i biznesową?

Maciej Bursztein: Dla mnie to naturalna kontynuacja. Jeśli zależy Ci na mieście, to nie wystarczy narzekać. Trzeba wstać i wziąć odpowiedzialność. Jestem radnym, bo chcę, żeby Kielce się rozwijały, żeby Świętokrzyskie się rozwijało. Nie jestem





od tego, żeby bić brawo, ale nie znoszę krytykowania z pozycji wygodnego fotela. Chcę zmiany, to biorę się do pracy, a nie tylko gadam. I robię to z tej samej motywacji, co w biznesie czy fundacji: bo wiem, że się da. I jeśli ma się tyle szczęścia w życiu co ja – a nie mówię tu o sukcesie biznesowym, tylko rodzinie czy zdrowiu – to trzeba się nim podzielić. Wrażliwość to siła, nie słabość.

Redakcja: Wspomniał Pan o odpowiedzialności. W ostatnich latach sporo mówi się o „społecznej odpowiedzialności biznesu”. Dla Pana to frazes czy konkret?

Maciej Bursztein: Tylko konkret. Społeczna odpowiedzialność to nie jest dział PR-u. To jest pytanie: co robisz z tym, że ci się udało? Bo sukces nie jest tylko efektem pracy – to też kwestia kontekstu, ludzi, szczęścia. Jeśli masz więcej, to masz też większy obowiązek, żeby się dzielić. Nie trzeba od razu zakładać fundacji. Czasem wystarczy, że nie zamykasz się na problemy ludzi, że jesteś uczciwy w kontraktach, że dbasz o rozwój pracowników. Proste rzeczy. Ale robione codziennie – zmieniają nasz świat.

Redakcja: Mamy okres świąteczny. Jak Pan go przeżywa?

Maciej Bursztein: Prywatnie to dla mnie czas bardzo rodzinny. Staram się wtedy naprawdę być – nie tylko fizycznie, ale i mentalnie. Nie sprawdzam maila, nie odpisuję na wiadomości służbowe. Słucham, rozmawiam, maluję pisanki z córkami, idziemy na spacer. Prosto, zwyczajnie, ale bardzo prawdziwie.

Redakcja: A czego życzyłby Pan mieszkańcom Kielc i czytelnikom na te święta?

Maciej Bursztein: Odwagi. Odwagi, żeby żyć po swojemu, nie cudzym scenariuszem. Żeby nie bać się mówić, że coś ma dla nas wartość – nawet jeśli to nie jest modne. Żebyśmy byli trochę bardziej łagodni dla siebie i dla innych. No i czasu. Czasu, którego się nie goni, tylko się nim dzieli. Wesołych, spokojnych Świąt – takich, które zostają w sercu.

Redakcja: Dziękuję za rozmowę.



Z okazji
Świąt Wielkanocnych

pragniemy złożyć Państwu
najserdeczniejsze życzenia.

Niech Zmartwychwstanie Pańskie
przyniesie pokój ducha, nadzieję
oraz radość płynącą z odrodzenia.

Życzymy, aby ten świąteczny czas spędzony
w gronie najbliższych napełnił serca miłością
i spokojem, a wiosenna aura dodała energii
do realizacji codziennych wyzwań.

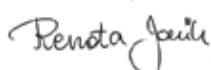
Wesołego Alleluja!

Andrzej Bętkowski



Przewodniczący Sejmiku
Województwa Świętokrzyskiego

Renata Janik



Marszałek
Województwa Świętokrzyskiego



07/04/UMWS/2025

Z okazji Świąt Wielkanocnych

proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia pełne nadziei,
pokoju i radości. Niech Zmartwychwstanie Chrystusa
będzie dla nas wszystkich źródłem siły i otuchy,
przypominając, że po każdej ciemności
przychodzi światłość, a po trudach – odrodzenie.

Radosnych i Błogosławionych
Świąt Wielkanocnych

Życzy

Bartłomiej Dorywalski

Posel na Sejm RP



04/04/BD/PM/2025

*Ż*yczę nam Wszystkim radosnego i uduchowionego świętowania Wielkanocy, choć wkoło tyle trudności, niedostatków, podziałów i pełna obaw rzeczywistość z wojną u granic...

Każdy wyczekuje kolejnej w swoim życiu wiosny i ciepłych promieni słońca gdy wszystko się budzi i odradza. Każdy chce doświadczyć w tych dniach Wielkanocnej nadziei...

Dlatego warto siebie przemyśleć na nowo, warto przeżyć nabożeństwa Triduum Paschalnego, warto posłuchać z bliska Rezurekcyjnych dzwonów, warto nawiedzić Groby Pańskie w kościołach, warto się Wielkanocą zachwycić....

Oby też starczyło nam optymizmu i tylko dobrych tematów do rozmów w rodzinnym gronie przy świątecznym stole.

Poszukajmy tej Wielkanocy z dzieciństwa, do której przecież tęsknimy, do pięknej świątecznej tradycji i polskich zwyczajów pielęgnowanych od stuleci.

W poczuciu odpowiedzialności za naszą tożsamość opowiadajmy dzieciom i wnukom o czym od zawsze są te święta i jakie być powinny. To nasz szczególnie obowiązek w sztafecie pokoleń. Poczujmy się też wszyscy w te Święta wyjątkowo wszak to właśnie w Niedzielę Wielkanocną dokładnie 1000 lat temu w Gnieźnie Ojczyzna naszych przodków stała się Królestwem a Bolesław Chrobry pierwszym Królem Polski. Bądźmy dumni. Życzę nam tego i wierzę, że serca wielu z nas w tych dniach przepełni radość i wdzięczność Jezusowi, który zwyciężając śmierć i Zmartwychwstając nadał sens naszemu życiu...

Krzysztof Marek Słoń

Senator RP



KW 36-2004



Wyjątkowych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego

pełnych miłości i serdecznych spotkań
w gronie rodziny i wśród przyjaciół.

Niech ten świąteczny czas wnosi w serca
nadzieję i pokój,

dodając sił do pokonywania trudności
i pozwalając z ufnością patrzeć w przyszłość.

Wesołego Alleluja

życzy

Piotr Kisiel

Radny Miasta Kielce

KW 37-2004

Miłosierdzie Boże ratunkiem dla świata

- Miłosierdzie to przymiot Pana Boga, o którym wspomina już Pismo Święte.

- Przymiot ten związany jest z Bożym objawieniem. Bóg objawia się, jako pełen miłosierdzia. W języku hebrajskim miłosierdzie, to rahamim, oznacza ono wnętrzności i oddaje głębię Bożego Miłosierdzia. To co znajduje się wewnątrz Boga porusza się, kiedy spotyka się z ludzką słabością i grzechem, kiedy widzi, jak człowiek sam się unieszczęśliwia, stając się niewolnikiem grzechu. Pan Bóg stworzył nas do wolności, szczęścia, radości. Bóg patrzy na człowieka z wielką życzliwością i miłością, a kiedy nawraca się, okazuje mu właśnie miłosierdzie.

- Miłosierdzie Boże kojarzy się z objawieniami Pana Jezusa świętej siostrze Faustynie.

- To, czego człowiek dziś najbardziej potrzebuje od Pana Boga, to Jego przebaczenie. Jezus Chrystus po to przyszedł na świat, aby zbawić człowieka. Po to umarł na krzyżu, aby wszyscy ludzie mieli dostęp do tego źródła życia. Grzech pierworodny wykopał przepaść między Bogiem, a człowiekiem. Człowiek w żaden sposób nie mógł zbliżyć się do Stwórcy. Dopiero Jezus Chrystus jedna nas z Bogiem. Krzyż Chrystusa stał się pomostem nad przepaścią, która znajdowała się między Bogiem, a człowiekiem. Siostra Faustyna zwracała uwagę, że z Miłosierdzia Bożego nikt nie jest wykluczony, każdy człowiek może Go doświadczyć, nawet w godzinie śmierci. Ona nawet mówiła, że właśnie w godzinę śmierci człowiek może doświadczyć Bożego Miłosierdzia, tak jak dobry łotr na krzyżu, który prosi Jezusa o wybaczenie grzechów.

- W Kościele trwa Rok Jubileuszowy 2025. W tym roku przypadają okrągłe rocznice: 120. urodzin siostry Faustyny, setna

rocznica jej wstąpienia do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, 25. rocznica kanonizacji siostry Faustyny, 50. rocznica śmierci bł. ks. Michała Sopoćki, spowiednika świętej oraz 20. rocznica śmierci św. Jana Pawła II. Wszyscy związani są z Miłosierdziem Bożym.



- W różnych zakątkach świata znajdziemy czcicieli Bożego Miłosierdzia. Starożytni i ojcowie Kościoła dużą wagę przykładali do liczb, umieli je zinterpretować na sposób duchowy. Dla nas takie połączenie tych okrągłych rocznic może być też przykładem, że Boże Miłosierdzie to ważne święto dla całego Kościoła. Jesteśmy więc zaproszeni, aby skorzystać z „roku łaski od Pana”, jakim jest Rok Jubileuszowy, tak szczególnie w Kościele.

- Przypomnijmy, z czym wiążą się objawienia świętej siostry Faustynie.

- Jest to ustanowienie święta Miłosierdzia Bożego w drugą niedzielę po Wielkanocy, obraz Jezusa miłosiernego z wypływającymi z serca promieniami białym i czerwonym oraz podpisem „Jezu, ufam Tobie”, modlitwa: „Koronka do Bożego Miłosierdzia”, Godzina Miłosierdzia - trzecia po południu, czyli godzina śmierci Pana Jezusa na krzyżu, nowenna odprawiana od Wielkiego Piątku do niedzieli Miłosierdzia Bożego oraz Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego, wypraszające miłosierdzie dla świata. Doświadczenie miłosierdzia Bożego rodzi w nas pragnienie, aby być tak samo miłosiernym wobec swoich braci i sióstr. Dlatego największym przejawem miłosierdzia jest przebaczenie ran, które zadajemy sobie nawzajem. Świadcząc sobie miłosierdzie, naśladujemy samego Pana Boga.

- Dziękuję za rozmowę. ◀

Więcej powiemy w audycji „Tak wierzę” we wtorek, 22 kwietnia, o godz. 20 w Radiu eM Kielce.



Odkryj fascynujący świat wiary

w Radiu eM
wtorek godz. 20
Zaprasza dr Katarzyna Bernat



KIELCE 107,9 FM
BUSKO-ZDRÓJ 91,8 FM
ŚWIĘTY KRZYŻ 91,3 FM
WŁOSZCZOWA 94,4 FM

STRAŻACY MOBILIZUJĄ DO ODDAWANIA KRWI. ŚWIĘTOKRZYSKIE OSP W WYŚCIGU PO 100 TYS. ZŁ

Z inicjatywy Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, Ochotnicze Straże Pożarne z regionu stanęły do szlachetnej rywalizacji. Krew dla potrzebujących, nagrody dla jednostek – trwa konkurs, który ma na celu popularyzację honorowego krwiodawstwa i wsparcie OSP. Po pierwszych trzech miesiącach trwania akcji w sumie oddano ponad 940 litrów krwi wskazując konkretne jednostki OSP w regionie. Wylonili się liderzy, jednak rywalizacja jest w toku i wszystko może się jeszcze zdarzyć.



Konferencja prasowa w centrum krwiodawstwa dotycząca ogłoszenia akcji zbiórki krwi

Do tej pory do konkursu przystąpiły 92 jednostki OSP z całego województwa. Zasady są proste: **każda osoba, która do 15 września 2025 roku odda krew i przy tym wskaże konkretną jednostkę OSP przyczyni się do jej wygranej – nagrody otrzymają bowiem te jednostki na rzecz których zebrana zostanie największa ilość krwi.** A nagrody

są warte wysiłku – główna wygrana to 100 tys. zł, a oprócz niej przewidziano 10 nagród II stopnia po 40 tys. zł i 10 nagród III stopnia po 20 tys. zł. Łącznie do wygrania jest aż 700 tysięcy złotych. Konkurs, trwający od stycznia do 15 września 2025 roku, ma na celu popularyzację honorowego krwiodawstwa oraz wsparcie lokalnych jednostek OSP. – Mamy nadzieję, że dzięki temu konkursowi z jednej strony w naszym regionie przestanie brakować krwi, a z drugiej – druhowie z jednostek OSP będą mogli pozyskać środki finansowe i uzupełnić braki w sprzęcie, czy dołożyć zdobyte fundusze do innego, większego zakupu – podkreśla marszałek **Renata Janik**.

Aby wziąć udział w konkursie, jednostki OSP muszą się zarejestrować w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (RCKiK) (nr tel. 41/335-94-20) i uzyskać numer identyfikacyjny. Celem akcji jest nie tylko zebranie jak największej ilości krwi, ale także aktywizacja lokalnych społeczności i popularyzacja idei honorowego krwiodawstwa. Zachęcamy wszystkich mieszkańców województwa świętokrzyskiego do włączenia się w tę szlachetną akcję i wsparcia lokalnych jednostek OSP. Każdy oddany litr krwi to bezcenny dar, który może uratować życie, a jednocześnie pomóc strażakom ochotnikom w zdobyciu środków na niezbędny sprzęt.

POZNALIŚMY ŚWIĘTOKRZYSKIE WIELKANOCNE TRADYCJE KULINARNE

*Wiemy już, jak wygląda, smakuje i pachnie świętokrzyska Wielkanoc! W Parku Etnograficznym w Tokarni - Muzeum Wsi Kieleckiej rozstrzygnięto konkurs pt. „Świętokrzyskie wielkanocne tradycje kulinarne”. Nagrody wręczyli i gratulowali zwycięzcom marszałek województwa świętokrzyskiego **Renata Janik**, wicemarszałek **Grzegorz Socha**, dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej **Katarzyna Korus** i kierownik Parku Etnograficznego w Tokarni **Małgorzata Krzywdą**.*

W konkursie wzięło udział 20 Kół Gospodyń Wiejskich z terenu województwa świętokrzyskiego, panie opracowały receptury i przygotowały smakowitości w 2 proponowanych kategoriach: „Świąteczna potrawa” i „Świąteczny wypiek”.

Zgłoszone przepyszne dania oceniało jury pod przewodnictwem znanego z programów kulinarnych szefa kuchni, Tomasza Królikowskiego. Nagrody i wyróżnienia wręczyła marszałek Renata Janik, która zwycięskim drużynom gratulowała pomysłów, doskonałego smaku i umiejętności. Gratulacje przekazał również wicemarszałek Grzegorz Socha. Laureaci konkursu:

– KATEGORIA „ŚWIĄTECZNY WYPIEK”:

1. miejsce – KGW Bebelno, które przygotowało ciasto wielkanocne makowo-serowe,
2. miejsce KGW „Sukowianki znad Lubrzanki” oraz wypiek: tradycyjna baba wielkanocna,
3. miejsce KGW „Kowalanki” i ich wielkanocna baba drożdżowa parzona.



Laureaci i laudatorzy konkursu „Świętokrzyskie wielkanocne tradycje kulinarne”

– KATEGORIA „ŚWIĄTECZNA POTRAWA”:

1. miejsce - Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Nasze Podlesie” i przygotowany kugiel radoszycki,
2. miejsce KGW w Czostkowie i ich popisowe danie – żurek wielkanocny,
3. miejsce KGW w Chotkowie Starym oraz przygotowana biała kielbasa domowej roboty pod kołderką.



Historie z Archiwum Pełnego Pamięci

Kontynuujemy serię artykułów poświęconych wybranym kolekcjom przechowywanym w Delegaturze Instytutu Pamięci Narodowej w ramach realizacji projektu: Archiwum Pełne Pamięci. Ma on za zadanie przede wszystkim zabezpieczenie i właściwe przechowywanie zbiorów archiwalnych. Dzięki Państwa odpowiedzialności i zaufaniu do Instytutu Pamięci Narodowej przekazywane są kolejne dokumenty, fotografie i pamiątki rodzinne. Od samego początku są one właściwie przechowywane, a po opracowaniu i wykonaniu kopii cyfrowych – udostępniane szeregowi użytkowników korzystających z naszych zbiorów.

W kwietniu 2025 r. przypada 85. rocznica Zbrodni Katyńskiej. Stąd, bohaterem dzisiejszego odcinka jest postać Józefa Malmura – funkcjonariusza Policji Państwowej i ofiary Zbrodni Katyńskiej oraz pamiątki przekazane do Instytutu przez Jego wnuczkę – Jolantę Felis.

Pani Jolancie dziękujemy, a Państwu życzymy interesującej lektury. Dbajmy o historię, budujmy Archiwum Pełne Pamięci.

PIM/POR/IPN/2025

Iwona Czyżyk, dr Robert Piwko

Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach

Zbrodnia Katyńska

Zbrodnia Katyńska to masowy mord popełniony na ok. 22 tysiącach naszych Rodaków. Na śmierć zostali „skazani” w marcu 1940 r. Ich mord dokonywał się w kolejnych dniach kwietnia i maja 1940 r. Strzałem w głowę pozbawiano życia oficerów Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszy Policji Państwowej i innych służb mundurowych działających w II Rzeczypospolitej. W masowych dołach „spoczęli” prawnicy, profesorowie, lekarze, nauczyciele – ludzie szeregu profesji. Wszyscy zamordowani byli chronieni zapisami prawa międzynarodowego, jako jeńcy wojenni. Przebywali w obozach specjalnych w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku oraz w więzieniach rozsianych na terenie ZSRS. Ich losy rozstrzygnęły się w pierwszych dniach marca 1940 r. Józef Stalin i grono podporządkowanych mu współpracowników zaplanowali szczegóły mordu oraz zdecydowali o konieczności jego dokonania. W dniu 14 marca 1940 r. szefowie Zarządów NKWD obwodów smoleńskiego, kalinińskiego i charkowskiego otrzymali rozkaz wymordowania polskich jeńców wojennych przechowywanych w obozach specjalnych znajdujących się na ich terenach.

Więźniów z Ostaszewa zamordowano w Kalininie (Twerze) – w siedzibie tamtejszego NKWD w Kalininie. Więźniów Kozielska zabito w Katyniu i Smoleńsku. Przetrzymywanych w Starobielsku zastrzelono w Charkowie. Polscy patrioci – nasi Rodacy byli prawdopodobnie mordowani również Mińsku, Kijowie, Charkowie i Chersoniu.

Wśród ok. 22 000 Ofiar Zbrodni Katyńskiej są także mieszkańcy przedwojennego województwa kieleckiego. Stanowią znaczną grupę, bowiem co dziesiąta Ofiara Zbrodni Katyńskiej była związana z Ziemią Świętego Krzyża.

Jednym z nich był policjant, Józef Malmur.

Józef Malmur jako
funkcjonariusz Policji Państwowej
(1 V 1930 r.).



Legitymacja służbowa
Józefa Malmura z 1935 r.



Józef Malmur – funkcjonariusz Policji Państwowej

Urodził się 1 sierpnia 1906 r. w Skroniowie w rodzinie Apolonii i Józefa. Po ukończeniu edukacji szkolnej rozpoczął naukę zawodu. W 1924 r. pracował jako pomocnik tokarza w Fabryce Maszyn i Narzędzi Rolniczych w Miechowie. W latach kolejnych poszukiwał swojej drogi życiowej. Związał się z mundurem, przy czym trafił do formacji dziś nieco mniej rozpoznawalnej. Pod koniec lat dwudziestych rozpoczął pracę w Straży Granicznej chroniącej północne, zachodnie i południowe granice II Rzeczypospolitej. Następnym krokiem w karierze było przyjęcie Józefa Malmura do służby w Policji Państwowej (16 kwietnia 1930 r.). Służbę rozpoczął na Wołyniu. „Jego pierwszy” posterunek znajdował się w Lucku. Później były służbowe przeniesienia do miejscowości Bryk i Dworzec, które leżały w powiecie krzemienieckim. W 1934 r. wniósł prośbę

o przeniesienie do Krzemieńca. Wybuch II wojny światowej – atak nazistowskich Niemiec i komunistycznej Rosji zastał go jako funkcjonariusza Policji Państwowej na posterunku w Uhorsku.

Świadectwo
Państwowej Odznaki
Sportowej z 1938 r.

Józef Malmur – prywatnie

Był szczęśliwym mężem i ojcem. Ożenił się ze Stanisławą Małysą, z którą doczekał się trójki synów: Zdzisława (zm. w 1933 r.), Zygmunta (ur. 1931 r.) i Tadeusza (ur. 1934 r.). Był człowiekiem aktywnym – posługując się dzisiejszym językiem, był wysportowanym młodym mężczyzną. Pływał, jeździł na nartach, był miłośnikiem roweru. Sportową pasję potwierdza fakt przynależności do Policyjnego Klubu Sportowego w Krzemieńcu. Kluby takie powstawały przy jednostkach policji już od 1924 r. Ich celem była aktywizacja i poprawa sprawności ogólnej funkcjonariuszy. Od 1926 r. organizowane były również Ogólnopolskie Zawody Sportowe Policji Państwowej, a od 1930 r. organizowano takie zawody w poszczególnych okręgach.

Józef Malmur brał w nich udział w latach 1932–1935 w różnych kategoriach. Rywalizował w zawodach narciarskich, lekkoatletyce (skok wzwyż) i oczywiście w wyścigach, a raczej sprintach rowerowych (dystans 25 km). Józef Malmur był posiadaczem Państwowej Odznaki Sportowej klasy III. Potwierdzała ona przystąpienie i zaliczenie określonej kategorii dyscyplin sportowych. Odznaka, jako jedna z niewielu mogła być wpinana w mundury. Dziś bardzo często na zachowanych fotografiach widzimy niepozorną wpinkę z modernistycznym białym orłem. To jeden z mniej znanych symboli II Rzeczypospolitej – świadczący o panowaniu rzeczywistej mody na uprawianie sportu, podejmowanie zdrowej rywalizacji i potrzeby pokonywania własnych ograniczeń. Józef Malmur otrzymał Państwową Odznakę Sportową w 1938 r. Wybuch wojny przeszkodził mu w podjęciu kolejnych zmagani sportowych, w tym „walki” o zdobycie wyższej kategorii wspomnianej odznaki.



Uroczystości 3 maja 1939 r.
w Uhorsku.



Józef Malmur – jeńiec wojenny, Ofiara Zbrodni Katyńskiej

Z zachowanej relacji Stanisławy (żony) wynika, że Józef Malmur został aresztowany we wrześniu 1939 r. Rodzina nie знаła okoliczności jego aresztowania oraz szczegółów późniejszego uwięzienia. Stan ten trwał także po zakończeniu II wojny światowej. Pierwsze informacje pojawiły się dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX w. – 50. lat po Zbrodni Katyńskiej. To wtedy ustalono, że Józef Malmur był jeńcem obozu specjalnego NKWD w Ostaszkowie. Został z niego zabrany 5 kwietnia 1940 r. wraz z innymi wymienionymi w liście wywozowej obozu ostaszkowskiego nr 05/3. Wraz z nimi został również zamordowany w Twerze i pochowany na cmentarzu w Miednoje.

Józef Malmur
z żoną i dziećmi.



Świadectwa życia

Dokumenty dotyczące Józefa Malmura zostały przekazane do Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach 10 lipca 2024 r. przez Panią Jolantę Felis – wnuczkę funkcjonariusza. Materiały składają się na pięć jednostek archiwalnych, występują pod sygn. IPN Ki 363. Świadectwa życia Józefa Malmura to dokumenty z okresu służby w Policji Państwowej oraz mniej liczne materiały ukazujące życie codzienne. Dopełnieniem są bezcenne dziś fotografie Józefa Malmura i jego najbliższych. Widzimy Go w mundurze funkcjonariusza Policji, ale także jako pogodnego męża i ojca. Jedno z zachowanych rodzinnych zdjęć wykonano 3 maja 1939 r. Odpoczywaj w pokoju.

Sieć Onkologiczna już działa

autor: Maria Karyś

Pierwszego kwietnia ruszyła Krajowa Sieć Onkologiczna. To nowy model zarządzania opieką medyczną, który ma usprawnić organizację systemu udzielania świadczeń opieki zdrowotnej dotyczących onkologii. W województwie świętokrzyskim do sieci dołączyło aż siedem placówek medycznych, w tym - co ważne - ginekologiczne



Krajowa Sieć Onkologiczna uporządkuje działania w zakresie organizacji, jak również merytorycznie poprawi strategię funkcjonowania placówek opieki zdrowotnej. W sieci onkologicznej będzie działał na przykład koordynator, który ma za zadanie prowadzić pacjenta po ścieżce diagnostycznej i terapeutycznej.

POŁĄCZY LEKARZY

– To opiekun pacjenta, u którego jest rozpoznanie onkologiczne. Chcemy, żeby osoba chora była faktycznie prowadzona w sposób bardziej uporządkowany – informuje prof. dr hab. n. med. Mariusz Bidziński, konsultant krajowy ds. ginekologii onkologicznej.

– Najnowszą wiedzę przekazujemy oczywiście ginekologom i położnikom, ale nie tylko w zakresie leczenia. To dotyczy także diagnostyki i rehabilitacji. Chcemy, by wszystkie szpitale radziły sobie w tym zakresie tak, jak Świętokrzyskie Centrum Onkologii, czyli w sposób zintegrowany, dzięki czemu pomo-

gą tym pacjentom w optymalizacji postępowania zarówno diagnostycznego jak i leczniczego – dodaje dr Bidziński.

Krajowa Sieć Onkologiczna ma połączyć poszczególne grupy lekarskie.

– A więc specjalistów takich jak ginekolodzy, położnicy, onkolodzy, chemioterapeuci, radioterapeuci, tak żebyśmy mogli wspólnie wymieniać się doświadczeniami, przede wszystkim dla dobra pacjenta. To spowoduje, że ten nie zostanie sam ze swoją chorobą, tylko będzie nadzorowany na każdym etapie leczenia poprzez diagnostykę, monitorowanie, nadzór koordynatora. To również oznacza, że chory będzie miał się do kogo zwrócić. Lekarze są zajęci wieloma pacjentami, a koordynator poświęci mu tyle czasu, ile będzie go potrzeba – wyjaśnia dr n.med. Marcin Misiek, konsultant wojewódzki ds. ginekologii onkologicznej, kierownik Kliniki Ginekologii ŚCO.

CZAS MA ZNACZENIE

Sieć onkologiczna ma sprawić, że pacjent będzie szybciej diagnozowany i szybciej leczony w odpowiednim ośrodku. By to zadziałało zgodnie z założeniami, szpitale już od dawna poprawiają jakość swoich usług. Podobnie wygląda to w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka w Kielcach.

– Proces starania się o wpis do KSO rozpoczęliśmy kilka lat temu. Na początek utworzyliśmy Poradnię Chorób Piersi, w której prowadzono diagnostykę mammograficzną, USG i rezonans magnetyczny. Później przyszedł czas na wykonywanie prostszych zabiegów, aż w końcu od 2023 roku rozpoczęliśmy wykonywanie najbardziej rozległych - z pełną rekonstrukcją piersi – wylicza Rafał Szpak, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Matki i Noworodka w Kielcach.

Sieć placówek ma również usprawnić szybszy dostęp do specjalistów.

– Dzięki wejściu do niej, nasz szpital nadal będzie leczył pacjentki chore onkologicznie. To spowoduje, że nie będą musiały czekać na wykonanie zabiegu. To istotne nie tylko dla procesu leczenia, ale również stanu psychicznego chorej. W każdym wypadku będziemy konsultować najważniejsze decyzje z kolegami ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii – podkreśla dr Andrzej Witczak, zastępca dyrektora ŚCMiN. Co ważne, zostanie także uruchomiona infolinia onkologiczna na poziomie krajowym. Będzie ona udzielać informacji o organizacji opieki onkologicznej w ramach KSO, w tym o możliwości uzyskania świadczeń opieki zdrowotnej.

Na liście KSO w województwie świętokrzyskim znalazły się: Świętokrzyskie Centrum Onkologii, Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Czerwonej Górze, Świętokrzyskie Centrum Matki i Noworodka w Kielcach, Szpital Powiatowy im. Marii Skłodowiej-Curie w Skarżysku-Kamiennej, Szpital Powiatowy w Starachowicach i Szpital Specjalistyczny Ducha Świętego w Sandomierzu. ◀



Z okazji zbliżających się Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, życzę Państwu, aby zwycięstwo dobra nad złem i życia nad śmiercią, będące przesłaniem Wielkiej Nocy, stało się źródłem radości i pokoju w Waszych sercach. Niech Zmartwychwstały Pan Jezus napelni Was miłością i wiarą, niech przemieni każdy smutek w radość, każdy płacz i zmartwienie w nadzieję na lepsze jutro.

życzy

Agata Wojtyszek

Posel na sejm RP
Biuro Poselskie w Starachowicach ul. Na Szlakuwisku 2
tel. 538 671 611 i 608 692 473
Biuro Poselskie w Skarżysku- Kamiennej ul. Kościuszki 38
tel. 533 819 090

06/04/AM/PM/2025



UZDROWISKO
BUSKO-ZDRÓJ S.A.

Zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych.
Czasu pełnego wiary, nadziei i miłości.
Dużo spokoju, ciepła
oraz chwil spędzonych w rodzinnej atmosferze.

życzy
w imieniu Rady Nadzorczej, Zarządu
i Pracowników Uzdrowisko Busko-Zdrój S.A.

Elżbieta Śreniawska
Prezes Zarządu
Uzdrowisko Busko-Zdrój S.A.

PP02237/2025



*Pięknych, zdrowych
i pełnych radości Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego
życzą właściciele firmy
Abe Andrzej Bednarczyk*

abe Andrzej Bednarczyk

Kielce, ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099
a.bednarczyk@abe.kielce.pl; www.abe.kielce.pl


OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ

**Niech wszystkie drogi zaprowadzą
Was do rodzinnego ciepła przy wielkanocnym stole.
Świąt pełnych nadziei i wiary, oraz smacznego święconego
jajka życzy Firma ROKAR.**




**Centrum Napraw
Samochodów**
DĄBROWA UL.KOLONIA 35

Z okazji Świąt Wielkanocnych

składamy wszystkim Mieszkańcom Gminy Nowiny najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju oraz nadziei, którą niesie ze sobą czas Zmartwychwstania Pańskiego.

Niech te wyjątkowe dni będą okazją do zatrzymania się w codziennym biegu, do refleksji i wzmacniania więzi z bliskimi. Życzymy, aby w Państwa domach zagościły radość, serdeczność i prawdziwie świąteczna atmosfera.

Niech Wielkanoc przyniesie Państwu nowe siły do działania, doda otuchy w trudnych momentach i będzie źródłem inspiracji do realizacji marzeń i planów – zarówno tych osobistych, jak i zawodowych.

Niech wiosenne słońce rozświetli każdy dzień, a dobro, którym dzielimy się z innymi, powraca do nas ze zdwojoną mocą.



Łukasz Gryń
Wójt Gminy Nowiny
wraz z pracownikami Urzędu Gminy



Marcin Wojcieszynski
Przewodniczący Rady Gminy Nowiny
wraz z Radnymi

KRANÓWKA DLA WSZYSTKICH

W kwietniu Wodociągi Kieleckie zostały zaproszone do uczestnictwa w dwóch wydarzeniach – Forum Seniora oraz Kongres Miejskiej Zieleni, Wody i Powietrza w ramach targów Ekotech. Jaki był wasz wodociągowy przekaz?

Henryk Milcarz, prezes Wodociągów Kieleckich: - Okazuje się, że jest jedna rzecz, która łączy zarówno zdrowie seniorów jak i ekologię – jest to kielecka kranówka. Seniorów przekonywaliśmy, że woda prosto z kranu to najzdrowszy napój, który mogą pić osoby w każdym wieku. Jestem żywym przykładem, że picie kieleckiej kranówki jest gwarantem długiego dobrego życia. A jeśli chodzi o ekologię, to prezentowaliśmy wysiłki naszej spółki, aby taka zdrowa dobra woda była jak najdłużej dostępna kolejnym pokoleniom. Aby to było możliwe, trzeba zadbać między innymi o odpowiednie oczyszczanie ścieków i zabezpieczenie stref ochrony wód podziemnych.

A jaką potrawę z kieleckiej kranówki Pan dziś zaproponuje?

- Tym razem nietypowo nie będzie to potrawa, ale oryginalny dodatek – japoński sos teriyaki. Zamiast kupować go w sklepie, można zrobić w domu, równie smaczny, a nawet lepszy. Mój przepis wystarczy na 300 g sosu, do przyprawienia 1 kg mięsa lub ryby. Potrzebujemy 120 ml jasnego sosu sojowego, 100 g kukurydzy, 80 ml kieleckiej kranówki, 3 łyżeczki skrobi kukurydzianej lub ziemniaczanej, 3 łyżki octu ryżowego, 1 łyżkę startego korzenia imbiru, 1 ząbek posiekanego czosnku, 1 łyżkę miodu, 1 łyżeczkę oleju sezamowego. Wszystkie składniki z wyjątkiem wody, skrobi i oleju sezamowego umieszczamy w rondelku i podgrzewamy na małym ogniu, aż cukier się rozpuści. W osobnym naczyniu mieszamy skrobię z kielecką kranówką i wlewamy do rondelka, cały czas mieszając. Dodajemy olej. Zwiększamy ogień i wszystko gotujemy ok. 3 minut. Przelewamy np. do słoika. Sos można od razu użyć do potrawy lub gorący zamknąć, ostudzić i przechowywać w lodówce do tygodnia od otwarcia.

Zbliżają się święta...

... a z nimi życzenia. Z okazji Świąt Wielkanocnych składam Czytelnikom tygodnika „eM Kielce” oraz Ich Bliskim najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju i nadziei, która rodzi się wraz z wiosną. Niech ten świąteczny czas przyniesie radość, wzajemną życzliwość oraz chwilę wytchnienia w gronie najbliższych.

Dziękuję za rozmowę.

ŚWIADCZYMY USŁUGI:

- Naprawy, czyszczenie, eksploatacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej
- badania laboratoryjne wody, ścieków i osadów ściekowych



WODOCIĄGI KIELECKIE
Spółka z o.o.
www.wod-kiel.com.pl

Co jest grane?

Studenci, niezależnie od epoki, zawsze wiedzieli, jak się bawić. Również z pomocą gier. Ważne aby ta wciągała i sprawiała, że choć na chwilę człowiek zapomni o sesji



Jakie gry królowały wśród studenckiej braci kiedyś, a jakie są na topie teraz? Zapytaliśmy o to kielczan.

ALKO-CHIŃCZYK I EUROBIZNES

– Pomijając taniec, grę na gitarze i śpiew, bardzo lubiliśmy grać w pokera na wodę – kto przegrał, musiał wypić szklanek wody. Może i byliśmy trochę nudni, ale często organizowaliśmy turnieje szachowe. Przegrani kupowali zwycięzcy po

piwie. Bardzo to lubiłem, bo mogłem często pić za darmo – śmieje się pan Paweł.

– Jedyna gra, która zapadła mi w pamięć nie przynosi mi chluby, bo to „alko-chińczyk”. Na czym polegał? Zamiast pionków ustawialiśmy kieliszki z wódką. Jeżeli „pionek” został zbity, trzeba było wypić zawartość, wrócić na początek planszy i oczywiście ponownie uzupełnić kieliszek. Teraz nie podjęłabym się takiej rozgrywki – mówi pani Anna.

– Na domówkach często graliśmy w butelkę. Na kogo wypadło, ten musiał odpowiedzieć na pytanie wymyślone przez grupę, albo zrobić jakieś wyzwanie. Ta gra wywoływała dużo sprzeczek, ale chętnie do niej wracaliśmy. Oprócz tego całymi dniami graliśmy w „Eurobiznes”, przy którym zresztą też dochodziło do kłótni – opowiada pani Monika.

– Na uczelni zawsze ktoś miał przy sobie talię kart. W przerwach cieliśmy w makao lub w wojnę. Oprócz tego lubiliśmy grać w Mafę. Sprawdzaliśmy z jej pomocą, który z nas najlepiej potrafi kłamać – przekazuje pan Daniel.

JAK TO WYGLĄDA TERAZ?

– Studiuję już czwarty rok i nie widziałam jeszcze Juwenaliów bez gry we flanki. Zawsze są organizowane na Kampusie UJK. W grze biorą udział dwie grupy. Jedna stawia butelkę na środku placu i po kolei stara się ją strącić kamieniem. Jeżeli komuś się w końcu uda, osoba z drużyny przeciwnej musi jak najszybciej podbiec i ustawić butelkę. W tym czasie druga grupa musi pić piwo. Wygrywa drużyna, która szybciej je wypije. Zazwyczaj jest to walka pomiędzy studentami Politechniki Świętokrzyskiej i Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, tak więc czujemy dużą rywalizację – mówi Adrianna.

– Ze znajomymi uwielbiamy imprezowe gry. Mamy kupione karty „Odważni Nie Piją”. Są w nich zapisane takie zdania, jak na przykład: „Nigdy nie brałem udziału w bójce”. Jeżeli ktoś to robił, pije szota. Dzięki tej grze możemy usłyszeć od znajomych ciekawe historie opowiedziane w rozrywkowy sposób – wyjaśnia pan Adam.

– Najczęściej gramy w „Beerponga”. Dzielimy się na dwie drużyny i ustawiamy plastikowe kubeczki, w które wlewamy zazwyczaj piwo. Gra polega na wrzuceniu piłeczki od pingponga do jednego z kubków. Wtedy osoba z przeciwnej grupy jest zmuszona wypić jego zawartość. Przegrywa drużyna, która jako pierwsza straci wszystkie kubeczki. Oprócz tego lubimy gry karciane na przykład makao lub kenta. Jest to sposób na miło spędzony czas bez alkoholu – mówi Krystian.

– Ostatnio na domówkach gramy głównie na konsoli. Dziewczyny tańczą do gry „Just Dance”, a chłopcy grają w „Fifę 2024”. I czekamy na ładną pogodę, żeby móc pograć w coś na zewnątrz. Jeżeli jest nas odpowiednio dużo, zazwyczaj są to flanki – mówi Wiktoria.

Choć studenckie gry zmieniały się na przestrzeni lat, jedno pozostało niezmiennie: potrzeba dobrej zabawy i integracji. Sesja minie, ale wspomnienia z rozgrywek zostaną na długo. ◀



BO KIELCE
TWORZYM RAZEM

Zgłoś projekt 23.04-12.05.2025
Oddaj głos 24.09-7.10.2025
Poznaj wyniki do 17.10.2025



10 500 000 MOŻLIWOŚCI

Więcej informacji —> bo.kielce.eu



NS 01-0604-25

180/DS/30/UM/835/2025



Drodzy Klienci,

z okazji nadchodzących

Świąt Wielkanocnych

przyjmijcie od nas najserdeczniejsze życzenia:
niech świąteczny czas będzie pełen radości, wiary,
nadziei, miłości i ciepła domowego ogniska!

Właściele i Pracownicy DOMOS

DOMOS

WSZYSTKO DLA DOMU I GASTRONOMII!

DOMOS Rybczyński Sp. j.
Kielce, ul. Rolna 8

41 368-00-50, biuro@domos.kielce.pl
www.domoskielce.pl



KW 31-2004



HELIOS
dream

Wymarzone miejsce na film
w kinie Helios w Kielcach

Wcześniej kupujesz, więcej zyskujesz!

KW 29-2004

Pietà



To najpiękniejsza rzeźba świata. Słyszałem o takich, którzy są w stanie podziwiać ją cały Boży dzień. Pojawiają się, gdy tylko Bazylika Świętego Piotra otwiera się dla turystów. Wchodzą prędko, podeksytowani niczym zakochani przed upragnioną randką,

skręcają w pierwszą nawę po prawej stronie i stają przed nią w milczeniu. W zachwyceniu.

Wszyscy sądzą, że wyrzeźbił ją Michał Anioł.

Poniekąd mają rację: to on, mając zaledwie 23 lata i na koncie jedynie trzy pomniejsze kompozycje w marmurze, które stworzył dla Medyceuszy, podjął się realizacji zamówienia złożonego przez pewnego francuskiego kardynała. Ten chciał, by oddał w kamieniu niewysłowione cierpienie Maryi po zdjęciu Jej Syna z krzyża. Michał Anioł nie był wtedy szeroko znany, ale kardynał wierzył, że podoła temu zadaniu.

Rzeźbiarz osobiście wybrał w kamieniołomach Carrary niewielki blok marmuru. Niewielki, bo on już widział tę kompozycję oczami wyobraźni: była nieduża. Należało jedynie - to jego słowa - odłupać to, co niepotrzebne. Robił to w swojej zapuszczonej pracowni, rzeźbił sam, dniami, a zwłaszcza nocami. Jak w natchnieniu, jak opętany. Bez wytchnienia. Nigdy szczególnie nie dbał o higienę, ale w tym okresie, bez reszty oddany Maryi i Jezusowi, tygodniami nie mył się, nie zmieniał bielizny, cuchnął i gdy przyszło mu wreszcie zdjąć buty, zerwał je wraz z kawałkami skóry, bo przysroły mu do stóp.

Do postaci Chrystusa pozował mu ponoć nieznany młody Żyd, gdyż uprosił pewnego rabina z pobliskiej synagogi, by znalazł kogoś odpowiedniego. Cudowne drapowania szaty Maryi i Jej Syna osiągnął mocząc wpierv materiał w specjalnym roztworze, by go usztywnić i nabrać pewności, iż fałdy będą układać się

tak jak trzeba. Rzeźbił zaś „od przodu”, jakby wchodząc w głęb trójwymiarowej kompozycji. Nikt tak wówczas nie robił. Jego koledzy po fachu obrabiali kamień ze wszystkich stron naraz, co było znacznie łatwiejsze; wtedy prościej naprawić błąd.

Z kompozycyjnego punktu widzenia Pietà to majstersztyk. Michał Anioł ukrył ogrom ciała Jezusa w ramionach Maryi, tworząc trójkątny układ i dzięki temu rzeźba mimo rozmiaru (ma około 174 cm wysokości) jest leciutka i harmonijna.

Dlaczego Przenajświętsza Panna jest młoda?

Bo Mistrz uznał, że to podkreśli Jej duchowe piękno, Jej czystość i - jakby nie było - wieczną młodość. Uznał też, że Ona nie będzie ronić łez i załamywać rąk, jak na w s z y s t k i c h dotychczasowych Pietach. Nie. Ona będzie spokojna i cicha, jakby pogodzona z tym, co się stało. I w jakiś nadludzko piękny sposób będzie łączyć ów spokój z niewysłowionym smutkiem. Szatan nienawidzi Piety. Pół wieku temu znalazł kogoś, kto miał ją zniszczyć.

W 1972 roku niejaki Laszlo Toth, rzucił się na Nią z młotkiem i zadał Jej piętnaście ciosów. Odłupał lewe ramię i nos. Uszkodzenia naprawiono, ale od tego czasu Niepokalana jest zamknięta w szklanym akwariu. Dla Jej bezpieczeństwa.

Jak już tu padło: ludzie sądzą, że to Michał Anioł stworzył Pietę. Jednak to nie on jest autorem. Był bowiem ktoś, kto bardzo długo szukał sposobu, by podziękować tej prześlicznej, smutnej Dziewczynie za Jej miłość. Za Jej poświęcenie. Za rozdzierający, przekraczający słowa ból pod krzyżem, gdy w głuchym milczeniu patrzyła na horror kaźni swojego najdroższego Syna. I gdy zapewne widziała przez łzy tamten poranek, kiedy w progu jej biedniutkiego domku w Nazarecie pojawił się w obłoku światła Archanioł Gabriel i zapytał, czy zechce zostać Matką Zbawiciela, a Ona pokornie odpowiedziała: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twojego słowa”. To ten ktoś prowadził dłonie Michała Anioła, gdy ten w ekstazy zapamiętaniu wykuwał z niewdzięcznego marmuru Miłość.

To był Bóg. ◀

Gdzie te patrole?



Warto odwiedzić las na początku wiosny. Fascynujące są procesy odradzania się przyrody pod osłoną wysokich, nierzadko sędziwych drzew. Zafundowaliśmy sobie więc z żoną dwugodzinny spacer wzdłuż Pasma Dybińskiego. Było uroczo. Choć nie

do końca.

A to z powodu wszechobecnych... śmieci. Mam świadomość, że utrzymanie lasów w czystości jest zadaniem trudnym, ale nie niemożliwym. Lasy miejskie, które stanowią 25 procent powierzchni naszego miasta, czyli około 2,5 tysiąca hektarów są wielką wartością. Był czas, kiedy kilkuset młodych obywateli Kielc dbało o nie. Robili to uczniowie starszych klas szkół podstawowych zorganizowani w „Zielonych Patrolach”. Na czym dokładnie polegała ich praca? Otóż kilkanaście szkół podzieliło między siebie tereny lasów i traktowało je przez

dziesięć lat, jak swoje. Nie chodziło wyłącznie o sprzątanie, ale o nie również. Poważniejsze problemy porządkowe zgłaszano pracownikom Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni, ale drobne czynności nie były dla młodzieży problemem.

Serce się radowało na widok tak zaangażowanych uczniów. Opisywali swoje wrażenia, robili zdjęcia, prowadzili tematyczne strony internetowe i walczyli o to, by być w pierwszej trójce najlepszych patroli. A to dlatego, gdyż co roku ci, którzy znaleźli się na podium, w nagrodę (ufundowaną przez miasto) wyjeżdżali na zagraniczną wycieczkę. Były Włochy, Austria, Czechy, Niemcy. A po powrocie spotkanie z władzami miasta i komentarze do zdjęć z wycieczki.

Dlaczego mój następca, prezydent Bogdan Wenta, zrezygnował z tej praktyki, nie mam zielonego pojęcia. Ale być może Pani Prezydent, znana ze swojej słabości do terenów zielonych, reaktywuje te działania. Zasługuje na to i miasto, i nasi uczniowie. ◀



Świętokrzyski
Kampus
Laboratoryjny

Głównego
Urzędu
Miar

KW 23-2004

Niech radość ze zwycięstwa Zmartwychwstałego zgromadzi nas
w jedności i pokoju przy wielkanocnym stole.

Niech nadzieja, która ustąpiła miejsca niezachwianej wierze,
poruszy serca i otworzy je na dobro.

Życzenia pięknych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych
mieszkańcom Kielc i województwa świętokrzyskiego składają

Prezes
Głównego Urzędu Miar
prof. dr hab. Jacek Semaniak

Dyrektor Generalny
Głównego Urzędu Miar
Piotr Ziółkowski



URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO
ECHO DNIA
MUZEUM WSI KIELECKIEJ

9. ŚWIĘTOKRZYSKI FESTIWAL SMAKÓW

**Park
Etnograficzny
w Tokarni**

3 maja 2025 r.

Wystąpią:
Chelmowianie
KGW Przepióreczka
Zespół Pieśni i Tańca Wierna Rzeka
Zespół Klezmerski Szalom Chelm
Zespół Pieśni i Tańca Strawczynek
Rodzinna Kapela Korbanów
Kapela Świętokrzyska

Konkurs kulinarny
dla kół gospodyń wiejskich
„Smaki dzieciństwa”

godz. 18.00

Koncert zespołu ZAZULA

Organizator

Instytut Pamięci Narodowej
w ramach projektu:
...bo tęsknię po Tobie

**03.05 / 04.05
2025 r.
godz: 12.00-18.00**

4 maja 2025 r.

Godz. 11.00 Msza Święta

Wystąpią:
Bolechowiczanie
Kowalanki
Cieślaneczki
Zespół Pieśni i Tańca Piekoszowanie
Kapela Działoszacy
Zespół Pieśni i Tańca Łopuszno
Serca Belna

3/4 maja

Święto Pesach

- Smaki Żydowskiej Paschy
- gry i zabawy dla dzieci



BILETY ONLINE



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

Echo **echodnia**



www.mwsk.com.pl